

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.


Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

## Sensacja w świecie finansowym.

### Rozprawa przeciw Muraszce.

„Przyznaję się do zastrzelenia dwóch wściekłych psów“.

NOWOGRÓDEK, 22. 10. (Pat.). Dziś rozpoczął się tu proces przeciwko Józefowi Muraszce, oskarżonemu o zabójstwo przeznaczonych do wymiany Bagińskiego i Wiczorkiewicza. Rozprawie przewodniczy prezes sądu okręgowego, oskarżają prokurator Rudnicki z Warszawy i Kaduszkiewicz. Obrony podjęli się dr. Szurlej i Marjan Niedzielski. W imieniu powództwa cywilnego występuje adwokat Duracz i Hoerigwill.

Po odczytaniu aktu o karzenia przewodniczący udzielił głosu Muraszce, który przyznał się do winy, mówiąc: „Przyznaję się do zastrzelenia dwóch wściekłych psów“. Za to przewodniczący przywołał go do porządku. W dalszym ciągu oskarżony opisuje czas swej niewoli w Rosji sowieckiej, podnosząc, że doznał tam wiele przykrości, podał przebieg swojej służby wojskowej w formacjach polskich w Rosji, w armji polskiej, oraz policji państwowej i oświadczył, że w życiu przyświecała mu zawsze idea miłości Ojczyzny i dlatego przestępstwa Bagińskiego i Wiczorkiewicza nazwał go oburzeniem.

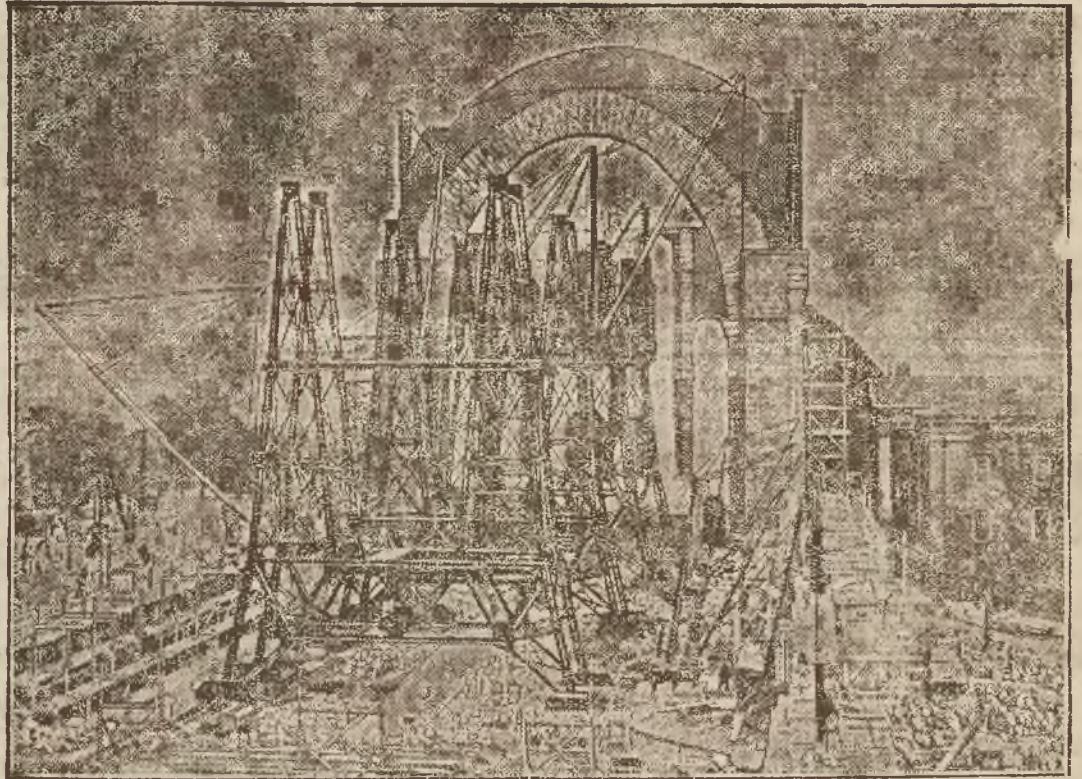
O przybyciu do Stołpców Bagińskiego i Wiczorkiewicza oskarżony dowiedział się bezpośrednio przed ich zabójstwem. Zabójstwa dokonał w silnem podnieceniu nie zdając sobie sprawy z tego co czyni.

Przystąpiono do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznał inspektor wydziału bezpieczeństwa Dr. Mackiewicz, który stwierdza, że dochodzenia nie ujawniły żadnej istotnej winy władz administracyjnych, jedynie staroście stołpeckiemu wyknięto pewne formalne zaniedbanie. Dalej zeznał starosta stołpecki Zajączkowski, który wydał Muraszce bardzo pochlebną opinię, podkreślając jedynie, że był nerwowy, ekspansywny i impulsywny. Dalsza kategoria świadków składała się z b. przełożonych i kolegów oskarżonego, którzy stwierdzili, że oskarżony był sumienny i rzetelny. Po przesłuchaniu prezesa komisji repatriacyjnej Kulikowskiego rozprawę odroczone do jutra.

### Mianowania.

WARSZAWA. (z) Prezydent Rzeczypospolitej zamianował Dra Kazimierza Ajdukiewicza, docenta Uniwersytetu Lwowskiego, nadzwyczajnym profesorem filozofii w Uniwersytecie warszawskim

### Współczesna technika budowania Kościołów.



Rycina nasza przedstawia współczesną budowę kościołów w Ameryce. Gmach kościoła buduje się nie z kamienia, wymagającego długoletniej pracy, ale z żelazobetonu. Zewnątrz kościół taki nie różni się od starych, budowanych przez mistrzów architektury.

### Przesilenie gabinetowe we Francji. Stanowisko min. Caillaux zachwiane.

Berlin, 22 października. (Radio). Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że niepowodzenie 4 proc. pożyczki wypuszczonej przez Caillaux, a mającej przyczynić się do sanacji finansów Francji, zachwiało poważnie zaufaniem do rządu. Przewidywany jest kryzys gabinetowy. Krają pogłoski, że w razie podania się do dymisji gabinetu prezydent Rzeczypospolitej zaproponuje stworzenie nowego gabinetu Brianda.

Paryż, 22 października. (AW.) Według informacji kół miarodajnych stanowisko ministra Caillaux jest poważnie zachwiane. — „Eclair“ pisze, że misję utworzenia nowego gabinetu powierzonooby Briandowi, który jej jednakowoż nie przyjmie i prez. Doumergue zwróci się z kolei z propozycją do utworzenia gabinetu do Renauldela

# Wyniki konferencji w Locarno dla Polski.

Trudna sytuacja Polski. — Dowcipna ocena Lloyd George'a. — Nieprzychylnie oświetlenie przychylnego dziennika. — Dwa braki.

Oficjalne relacje, a mianowicie Protokół końcowy konferencji w Locarno oraz teksty umów z Francją i Niemcami, pozwalają zająć stanowisko wobec wyników tego doniosłego aktu pacyfikacji, przede wszystkim dla Polski.

Trzeba się oczywiście liczyć z tem, że ułożenie takich aktów było rzeczą niezmiernie trudną, jako że zasiędl do stołu przedstawiciele państw o tak różnych interesach. — Z państw tych

Polska miała sytuację najtrudniejszą,

chodziło bowiem to, żeby nie posadzono jej o zerwanie konferencji i udaremnienie wiekopomnego w przekonaniu Anglii dzieła pokoju. —

Minister nasz słusznie unikał polityki „trzaskania drzwiami“. Zaznaczyliśmy już jednak poprzednio, że grunt do takiej konferencji, na jaką się już przecież oddawna zanosiło, należało przygotować znacznie wcześniej.

W Locarno nie można było trzaskać drzwiami, w Paryżu trzeba było!

Lloyd George dowcipnie zaznaczył, że to, co się w aktach w Locarno znajduje, będzie daleko mniej ważne, niż to co w nich o-

puszczono. Ażeby to ocenić, możemy jedynie posługiwać się notami Brianda; Niemcy bowiem osiągnęli de facto to, co chcieli, żądali bowiem bardzo dużo, by było z czego opuścić. Polska żadnych not w tej sprawie nie wydawała, ani też

nigdzie polski program w Locarno nie został podany do publicznej wiadomości.

Oceniając wynik konferencji w Locarno uwydatnia warszawski „Kurjer Poranny“, przychylnie usposobiony dla ministra Al. Skrzyskiego,

dwa braki, dwa niepowodzenia.

Za pierwsze uważa fakt, że Briandowi nie udało się osiągnąć tego związku pomiędzy Paktem Reńskim a uregulowaniem stosunku Niemiec do Polski, który miał być warunkiem nieodzownym prawomocności Paktu Zachodniego.

Prawomocność Paktu Zachodniego uzależniona została tylko od wejścia Niemiec do Ligi, a nie od ratyfikacji traktatów Niemiec z Polską i Czechami.

Za drugie niepowodzenie uważać należy, iż, podczas gdy w pakcie zachodnim (Reń-

skim) jest zaznaczone, iż dyspozycje tego paktu „nie przynoszą uszczerbku prawom i zobowiązaniom, wynikającym dla Wysokich Stron Kontraktujących z Traktatu Wersalskiego“, a Niemcy zapewniają Francji i Belgii „utrzymanie terytorjalnego status quo, wynikającego z granic i nienaruszalności tych granic tak, jak zostały oznaczone przez Traktat Wersalski lub w wykonaniu tego traktatu“, —

wobec Polski stwierdzają tylko Niemcy, że „uszanowanie praw, ustalonych przez Traktaty, albo wynikających z prawa narodów (du droit des gens, a nie „du droit international“) jest obowiązującą dla Trybunałów Międzynarodowych“, (a nie „dla Wysokich Stron“!).

A więc cała sprawa jest w ręku Trybunałów, tworzących „Permanentną komisję concylacyjną“, przed którą Niemcy, dumni w rozciąganie „prawa narodów“ będą wytaczać ustawicznie różne kwestje i kwestyjki, nie wyłączając oczywiście spraw, dotyczących granic. —

Tak się przedstawia pierwsze wrażenie wyników konferencji w oświetleniu dla ministra Skrzyńskiego przychylnem. Postaramy się głębiej zanalizować wyniki tych narad, oświetlających nowy okres międzynarodowych dyskusji i nieporozumień.

AGRUMINA??

2570

SVEN ELVESTAD

8

## Straszna kobieta.

Powieść detektywna.

Przełożył  
ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

Nagle stał się znów spokojnym, pewnym siebie kupcem. Zebrał papiery i włożył je do kasety. Potem zadzwonił na służącego.

— Czy był tu kto? — zapytał.  
— Nie, — odpowiedział sługa, — nikt tu nie był.

— Czy brat mój powrócił do domu?  
— Tak.  
— Kiedy powrócił?  
— Przed godziną.  
— Sam?  
— Tak, przyjechał dorożką.  
— Czy poszedł zaraz do siebie?  
— Tak, ale był tam tylko kilka minut. Potem zeszedł na dół ze światłem.

— I dokąd poszedł?  
— Do pańskiej pracowni, panie konsulu.  
— Czy poszedłeś z nim?  
— Nie, widziałem to z okna mego pokoju.  
— Czy długo tam zabawiał?  
— Pół godziny.  
— Czy słyszałeś w tym czasie jakie głosy w pracowni?

— Nie; jak właśnie powiedziałem, panie konsulu, pański brat był sam. Gdy wyszedł z powrotem, miał jeszcze świecę w ręku. Wyszedłem doń na schody, aby zapytać, czy czego nie potrzebuje.

— Jak wyglądał?  
— Był blady, jak śmierć.  
— Czy powiedział co?  
— Powiedział tylko: — „Dobra noc, dobra noc, Janie!“ Ale był taki jakiś dziwny. Myślę, że jest chory. Czy nie zechce pan pójść do niego?

— Pójdę doń.  
Stary wyszedł.  
— Falkenberg pozostał złamany w pokoju. Nagle wstrząsnął nim huk strzału, huk rewolwerowego strzału. Zatrząsał się cały i krzyknął głośno: — „Karolu!“

Potem wypadł przez drzwi i pobiegł schodami na górę. Odchodząc od zmysłów, wpadł do pokoju brata. Już z daleka wołał:  
— Karolu, Karolu!

Nie było odpowiedzi.  
Gdy wszedł do atelier Karola, gdzie wszystkie odwrócone do ściany obrazy zdaly się wyszczerzać doń zęby, ujrzał swego brata siedzącego w fotelu, obróconego ku światłu. Z rany postrzałowej na lewej skroni płynęła szeroka struga krwi po policzku na kołnierzyk i kamizelkę.

Falkenberg przyskoczył do niego.  
Karol nie żył. Rewolwer trzymał jeszcze w zaciśniętej ręce.

Wysłowić się nie dający ból przejął konsula. O dwudziestu pięciu tysiącach marek nie myślał wcale. Myślał o bracie, o tym towa-

rzyszu jego zabaw chłopięcych. Myślał o dobroci brata, o jego wesołości i o tęsknem śpiewaniu pieśni.

Na stole leżała ćwiartka papieru, wziął ją i odczytał:

— Drogi bracie, jestem niewinny.  
Konsul pogłaskał zmarłego po włosach i zamknął jego martwe oczy.

III.

W pierwszej chwili był konsul tem wszystkim ogłuszony. Z powodu nędznych pieniędzy — to niemożliwe! — rozmyślał i głośno wołał brata po imieniu: — Karolu! Karolu!

Chwycił znów list, napisany przez brata, zanim popełnił ten straszliwy czyn.

— „Drogi bracie, jestem niewinny“. — To było wszystko. Co miało to znaczyć? Czy ktoś inny a nie on wziął pieniądze? On był jednakże w nocy na dole w mieszkaniu. W każdym razie wiedział o kradzieży i zapewne to stało się powodem, że się zastrzelił. Zastrzelił się! Konsul przypatrzył się jeszcze raz zmarłemu. I ten, tak panujący zawsze nad sobą, człowiek, przejęty był tak głębokim bólem, że zataczał się, chodząc pośród odwróconych obrazów i jęczał głucho.

Gdy jednakże usłyszał ostrożne kroki w sąsiednim pokoju, uspokoił się nagle. Był to stary służący. Konsul wyszedł naprzeciw niego.

— Czego chcesz? — zapytał.

(C. d. n.)

# Przed Pogrzebem Nieznanego Żołnierza.

## JAK ODBĘDZIE SIĘ EKSHUMACJA?

(c) Jak wiadomo, ekshumacja zwłok Nieznanego Żołnierza odbędzie się przed 30 października. Ekshumacja będzie przeprowadzona pod nadzorem specjalnej komisji, w której skład wchodzi z ramienia Min. Spraw wojskowych: gen. Małczewski, oraz dwaj eksperci z wojskowego Biura Historycznego. Ponadto w pracach tej komisji wezmą udział: delegat kurli biskupiej, oraz przedstawiciele Min. spraw wewnętrznych i robót publicznych. Zadaniem komisji będzie: wybór odpowiedniego odcinka terenu na pobojowisku lwowskim, otwarcie i zbadanie kilku (najmniej trzech) grobów, albo też jednej dużej mogiły wspólnej na wybranym odcinku, dalej wydobyć zwłok żołnierza, którego nazwisko nie jest wiadomem, a przynależność do wojska polskiego niewątpliwa, wreszcie przewiezienie zwłok do Kaplicy Obrońców Lwowa.

Komisja sprzedawca będzie z każdego fragmentu swych czynności szczegółowy protokół, — tak, żeby wiarygodność i skrupulatność tych czynności nie mogły ulec najmniejszemu zakwestionowaniu. Protokół końcowy działalności komisji, o szczegółowym opisie terenu pobojowiska, grobu, zwłok, oraz cech rozpoznawczych (szczętki munduru, orzełek, guzik etc.), na podstawie których komisja dokonała wyboru, ma być stwierdzony przez przedstawicieli miejscowej władzy świeckiej i duchownej.

## W BIURZE KOMITETU OBYWATELSKIEGO

wrzesniowa praca przez cały dzień. Rozesłano już 2,200 odesz. Wszystkie większe księgarnie we Lwowie i w całej Polsce otrzymały do rozsprzedaży wydawnictwa Komitetu. Dyrekcja

szkół miejscowych spieszą do Biura i zakupują wydawnictwa dla działu szkolnej. Prace przygotowawcze nad ułożeniem szczegółowego ceremoniału uroczystości we Lwowie, dobiegają końca. Biuro, w którym pracuje 3. ech oficerów, — jedna maszynistka, 6. ciu podoficerów i 5. ciu gońców, wygotowało i doręczyło z górą 900 pism — w czasie od 12. h. m. Adres Biura: Lwów, ulica Wałowa 6.

## KIOSK NA PL. HALICKIM.

Na placu Halickim został ustawiony kiosk T. S. L., w którym Straż Mogił Polskich Bohaterów sprzedaje nalepki iluminacyjne na okna, chorągiewki dla młodzieży szkolnej i do dekoracji domów, księżyczki i wydawnictwa Komitetu. — Sprzedaż nalepek i chorągiewek odbywa się też w różnych sklepach i kioskach w całym mieście. Szkołom i instytucjom sprzedaje nalepki i chorągiewki Straż Mogił przy ul. Lyczakowskiej l. 3, I. piętro, w godzinach od 9 do 14 i od 15 do 19.

## SEKCJA ARTYSTYCZNO-DEKORACYJNA.

odbywa każdego dnia, o godz. 6'30 wieczorem posiedzenia w sali Korniaktowskiej Muzeum im. Króla Jana Sobieskiego (Rynek l. 6). Sekcja przystąpiła do wykonania projektów dekoracji katedry, Kaplicy Obrońców Lwowa, dworca głównego i miasta, a przede wszystkim Castrum Doloris w katedrze.

## PRZEZ MÓJ MONOKL.

# Bajka o podróżach.

Rzekł raz Grabski: „Niech nikt się po świecie nie szasta, ..W Polsce żeś się urodził — w Polsce umrzyj i basta!“

Ze zaś we mnie od bębna mieszkał duch warcholiski,

Na złość właśnie Grabskiemu wyjechałem z Polski

Jadę, śledzę w wagonie rozparty, jak dziedzic, Minałem całą Polskę, dojeżdżam do Dziedzic.

Wszedł żandarm, pozaglądał w kufry, pod i między I pyta mnie: czy nie mam za dużo pieniędzy?

Odpowiadam mu grzecznie: „Bardzoby się zdało, „Żebym raz miał za dużo — zawsze mam za mało“

Za pierwszym przyszedł inni i choć kląłeś co sił, Każdy biedny twój paszport kreślił i miętoszył.

I na dowód jak wciężka okazuje pieczęć — W każdym rogu wyciskał coraz inną pieczęć.

Bez różnic: Czecho-słowak, Austryjak, czyli Szwajcar Każdy czuł obowiązek wtrącić tu swój grajar.

Wreszcie ostatni, Francuz, gdy już ziajał błąd, Odebrał mi tabliczkę polskiej czekolady.

A gdy zniknął, niczyjich nie wzbudzałac też teni, Pomyślałem: Gdzież w kociku ja u licha jestem?!

Świat ten, niegdyś przestronny, jak największy z parków, Stał się nagle jak jeden ogromny Kulparków.

Po którym od kołyski do grobow, chłi desek Człek biega opatrzony numerkiem, jak piesek.

A gdy nie chcesz by-ć złapał pierwszy lepszy hycel, Siedź w domu i pociechu jedz swój czerstwysznyciel. la von Tamten.

WINA RIEDLA 217

# Dylefani na tronie.

## II.

Spóźnione wychowanie. — Wysilek woli w kierunku osłonięcia kalectwa i grania niewłaściwej roli. — Kaleka, który chce osłaniać jako oficer kawalerji. — Zwichnięty charakter. — Bezskuteczność największej surowości. — Zdolności i lenistwo. — Małe torturna matura w Kassel. — Świetna szarża kawaleryjska w Potsdamie. — Karnawał w Kolonii, studia prawnicze i pierwsza mowa. — Pobyt w Paryżu i wieszczą rozmowa z nauczycielem Francuzem. — Stosunek do rodziców i do dziadka.

Jak z chorowitego kaleki zrobić tegiego oficera od huzarów? — oto kwestja, nad którą zatrzymała się mądrość całego Potsdamu jak nie mniej wysilek interesowanego bezpośrednio następcy tronu. Chirurgia ówczesna nie umiała jeszcze poradzić uszniętej ręce małego Wilhelma. Męczono go masażami, naciąganiem, bolesną elektryzacją. Wszystkie jednak okazały się bezskutecznym. Pozostała tylko wola małego chłopca, — aby nauczył się ukrywać swoje kalectwo i udawać siłę i zręczność, tam gdzie jej nie było i być nie mogło.

Jako dwunastoletni chłopiec Wilhelm widział w każdej gazecie, w każdym piśmie ilustrowanem, w każdej książce opisy i podobizny ojca swego i dziada. Jak otoczeni aureolą zwycięstwa nad Francją, zakładali cesarstwo niemieckie. Chłopak nie rozumiał politycznej strony zjawiska, nie miał pojęcia o walkach i intrygach, które rozgrywały się za kulisami, lecz zapamiętał sobie dobrze obraz swego ojca, jak przykląkszy na jedno ko-

lano, składał ręce i ślubował wierność cesarzowi niemieckiemu. Romantyka wojny i zwycięstwa rozpałała wyobraźnię chłopca, potęgowała jego wolę, aby dorównać starym i samemu kiedyś błyszczeć taką potęgą i wspaniałością w srebrzystych kirasach, w złotej pikelhaubie na głowie.

Chłopak z dziwnym męstwem i zaciętością znosił najboleśniejsze ćwiczenia, aby zgrabnie wyskoczyć na konia, aby zręcznie ze zdrowej ręki przerzucić cugle do martwej, aby wydawać się silnym, gdy w rzeczywistości był słabym, aby udawać nieustraszonego, gdy na prawdę spojrzenie każdej silniejszej pary oczu wprawiało go w drżenie nerwowe.

Na tem wypaczył się charakter chłopca. Stał się od dzieciństwa aktorem, zmuszonym do grania roli, sprzecznym jaskrawie z jego naturalnymi warunkami. Miał być herosem, a był w rzeczywistości tchórzem. Miał być świetnym oficerem kawalerji, a był kaleką niedołężnym. Miał być królem i cesarzem najpotężniejszego państwa, a posiadał zdolności tylko do skromnego i cichego życia wśród książek i pism. Od wczesnej młodości utracił naturalność i szczerłość. Kultywował to, czego nie miał i mieć nie mógł — siłę i odwagę fizyczną, a zaniedbywał to, co miał niewątpliwie — nieprzejętą uzdolnienia umysłowe.

W dodatku atmosfera rodzinna możliwie najgorsza. Ojciec mimo swojej postaci Lohengrina ze złoto blond kędziorami i taką brodą, z wielkimi niebieskimi oczyma, człowiek w gruncie rzeczy zły i ograniczony. Wyniosły niezmiernie, niedostępny, niezachwianie przekonany o swojej wielkości, w rzeczywistości zaś słaby, pozbawiony zdania i pantoflarz beznadziejny w stosunku do żony angielski, w której drobnem ciele siedzi twarda, rogata, chciwa władza dusza.

Córka królowej Wiktorji, dumna na swoje pochodzenie, na swoją tradycję, na swój naród

państwo, z góry spogląda na dorobkowiecowskie wspaniałości Hohenzollernów, nie mówi tego nigdy lecz daje przy każdej sposobności do poznania, że krew angielską wyżej ceni niż prusko niemiecką. Pierworodny się jej nie udał. Więc nie lubi go od pierwszego dzieciństwa. Z czasem znenawidzi go ostatecznie. U matki mały Wilhelm napróżno szukałby serca i ciepła. Nie znalazł go również u ojca, którego opanowuje coraz wyraźniej niecierpliwość, kiedy wreszcie doczeka się tronu, kiedy wyjdzie ze swojej śmiesznej w gruncie rzeczy roli siwiejącego następcy tronu. Jeszcze tylko chyba stary dziadek okaże czasem jakieś cieplejsze uczucie wnukowi. Ale sześćdziesiąt lat różnicy wieku między nimi udaremnia wszelkie bliższe obcowanie, wszelką zażyłość ściślejszą. W rezultacie młody Wilhelm rośnie samotny ze swoim kalectwem, ze swoją żelazną wolą wyteżoną dla jego osłonięcia, ze swoją wyobraźnią, ze swoim zresztą trudnym i upartym charakterem, — który mimo najbardziej drakońskiego wychowania nie daje się ująć w karby jakiegokolwiek dyscypliny. Wychowawca Hinzpeter ma krzyż Pański ze swoim celem. Czyni najwydatniejszy użytek z przyznanego mu prawa bicia go i wszelkiego innego cielesnego karamia. Nie nie pomaga. Chłopak rośnie jak dziki żreback, nieobliczalny w swoich narowach, nie zdolny w gruncie rzeczy do żadnej poważnej pracy, mimo wielkich zdolności umysłowych niemi i próżniak. Wszystko w nim nastawione tylko na chwilowy efekt zewnętrzny. Ilekroć go osiągnie, jest dumny i jeszcze bardziej niedostępny dla nauk i namiętniejszych nauczycieli i wychowawcy. (C. d. n.)

AGRUMINA ? ?

# Steiger przed sądem.

## Zeznania rzeczoznawców wojskowych.

**Niedokładne obliczenia. - Błędy w analizie. - Brak przyrządów.**

(Dziesiąty dzień rozprawy).

(d). Jak wiadomo już czytelnikom „Wieku Nowego” z wczorajszego numeru, na rozprawie wczorajszej zeznawał sierżant Marjan LANGIEWICZ, starszy majster pyrotechniczny uzbrojenia wojskowego.

Świadek ten w dalszym ciągu zeznań swoich powiada, że w laboratorium przeprowadził analizę. Ślady wewnątrz walca wskazywały, że wewnątrz petardy był ułożony materiał wybuchowy w ten sposób, że na dole był ekrazyt, potem dynamon, żelatyna wybuchowa. Następnie były spłonki, które jednak nie zostały po sobie śladu. Łączna waga wszystkich przedmiotów, zabranych z miejsca czynu, wynosiła 45 do 50 deka wagi. Ze stopiny czyli lontu świadek nie znalazł żadnych szczątków, natomiast był ślad ze spalonej stopiny. Rzecz cała była zrobiona przez fachowego rzemieślnika.

Przewodniczący: Dlaczego pan wszystko to nie nazywa bombą?

Langiewicz: Dlatego, że bomba jest metalowa.

Przewod.: A co to za opakowanie?

Langiewicz: To jest tektura, kilkanaście arkuszy papierowych, z których robi się petardę. Używa się to do ogni sztucznych.

Przewod.: Zatem więcej dla zabawki, demonstracji, robi się takie petardy?

Langiewicz: Tak jest!

### OD CZEGO MOGŁA EKSPLODOWAĆ RZUCONA BOMBA.

Dr. Landau: Wiedle tego, co pan pozbiierał, jaki musiał być zapalny mechanizm tego?

Przewod.: Za pozwoleniem panie obrońco. Ja ograniczyłem sprawę wyłącznie do kwestii faktycznych, które świadek widział.

Na to, co pan obrońca pyta, będzie słuchany znawca.

Dr. Landau: Ja więcej pytać nie będę, tylko to jedno pytanie..

Dr. Grek, wstaje i przerywa: Ja proszę o wyjaśnienie faktu, że rzucona petarda zapalała się przy pomocy lontu. Jest to okoliczność faktyczna, a nie rzecz z wywodów znawcy. Ja do tego przywiązuję wagę, bo jeden z sędziów przysięgłych pytał, czy już w chwili, kiedy bomba była rzucona, było słychać szmer eksplozji. Chodził zatem o stwierdzenie, że petarda eksplodowała wówczas, jeżeli przy niej lont umieszczony został zapalony i że dopiero w tym stanie została wyrzucona.

Przewodni.: To wchodzi w zakres rzeczoznawcy.

Dr. Grek: Pytaniem moim nie chciałem dotknąć kwestji, jak tę petardę rzucono. --- Oczywiście mechanizm odgrywa olbrzymią rolę. Inna rzecz, jeżeli ja wyjmuję petardę, rzuca ją i ona wskutek uderzenia eksploduje, inna znowu, jeżeli ją potrzebnie zapalić lont

i przedsięwziąć cały szereg manipulacji technicznych, które prowadzą do zapalenia lontu. Proszę o skonstatowanie tego faktu, bo nie ulega wątpliwości, że to przyczyni się do wyjaśnienia sprawy już w tym miejscu.

Dr. Landau: Ja proszę, aby mi wolno postawić pytania, odnoszące się ściśle do faktycznych spostrzeżeń świadka.

Przewod.: Proszę.

Dr. Landau: Czy pan na miejscu znalazł cośkolwiek, co wskazywałoby na istnienie mechanizmu zegarowego.

Langiewicz: Stanowczo nie.



**Świadek Janina Onyszkiewiczówna** która w chwili zamachu stała na balkonie czwartego piętra kamienicy przy ulicy Kopernika l. 3.

Dr. Landau: Czy pan na miejscu zauważył cośkolwiek, coby wskazywało na istnienie mechanizmu, że petarda wybuchła od uderzenia?

Langiewicz: Nie.

Dr. Landau: A czy pan znalazł ślad, że petarda wybuchła po zapaleniu lontu?

Langiewicz: Tak, znalazłem świeże ślady spalonej stopiny.

Dr. Landau: Czy oprócz tego śladu, istnienie tam otworu także wskazuje na to, że był to lont?

Langiewicz: Tak. —

Dr. Landau: A więc dziura na lont była?

Langiewicz: Tak.

Dr. Landau: Konstatuję zatem, że za zegarem nic nie przemawia, za zapaleniem od uderzenia także nic, natomiast za zapaleniem

od lontu ślad stopiny i otwór, przez który lont przechodził.

Na sali wielkie poruszenie. Publiczność wstaje z miejsc. Przewodniczący upomina o spokój i grozi opróżnieniem audytorium ze słuchaczy.

Sędzia przysięgły p. Zborowski: Czy petarda miała taki sam kolor, czy była zwięglona? Świadkowie mówili, że ona była ciemnego koloru.

Langiewicz: Taki sam, tylko była ciemniejsza ze względu na wilgoć.

Następnie jako rzeczoznawca zeznawał

**ADAM MARJAN 2-im. KOPACZ,**

major artylerji, zamieszkały przy ulicy św. Marka 4. —

Major Kopacz mówi: Po wyrzuceniu bomby zostałem w parę dni potem, ja i porucznik Ladro wezwany do sędziego śledczego i tam zostały nam przedłożone te części składowe bomby. Sędzia śledczy zawezwał nas do wydania orzeczenia. Myśmy przeczytali zeznania świadka biegłego Langiewicza, który zbierał szczątki i złożył orzeczenie. Właściwie to jest bomba, bo petarda to jest nabój ślepy, nabój służący do demonstracji, do sprowadzenia wybuchu nieszkodliwego. To technicznie należałoby nazwać bombą, bo to było niebezpieczne, naładowane było wybuchowymi materiałami, nie tylko dla detonacji, ale i dla osiągnięcia skutków przerywających wszystkie przedmioty na drodze. Bombą jest ten tekturowy wałek z jednej strony ma on dziurkę dwucentymetrową, z tej strony denko z dziurką opaloną.

Po naradzie z porucznikiem Ladrą wobec sędziego śledczego przychylił się do zeznań Langiewicza, a następnie staraliśmy się zrekonstruować bombę jak była urządzoną, względnie zrekonstruować, w jaki sposób wybuchła i dlaczego nie wybuchła.

Dalej mówi major Kopacz, że przedmiotów wybuchowych nie badał, bo ekrazyt można gołem okiem. Tak samo dynamon i żelatynę. Znalezione spłonki używane są do detonacji przez saperów. Również znawcy nie badali piorunianu rtęci w spłunkach, a poznali tylko po zewnętrznym wyglądzie. Dalej przyjęli, że spłonka tam była, ponieważ w na boju były ślady wilgoci i nasiekania; przyjęli, że dynamon nie zapalił się w chwili spadania petardy. Przy zapalaniu działał lont czyli stopina, zapalona od zapalki lub papierosa. Dalej powiada major Kopacz, że rzeczoznawcy przyjęli, iż siła wybuchowa tutaj wynosiła 50 do 60 tysięcy kilogramów, działająca w promieniu 10 metrów. Wogóle obaj znawcy przyjęli to, co im podał Langiewicz.

Następnie świadek ten zeznaje, że analizę chemiczną dynamonu przeprowadzał sam Langiewicz i odpowiada, w jaki sposób przepro-

wadzone porównanie znalezionej dynamonu w petardzie z dynamonem, znalezionej w granacie kulistym niemieckim, zakwestjonowanym na strychu domu, w którym mieszka oskarżony Steiger

#### PYTANIA OBRONCY.

Dr. Landau: Czy w skład dynamonu prócz saletry amonowej i mączki drzewnej wchodzi jeszcze inne składniki?

Maj. Kopacz: To wychodzi poza zakres moich wiadomości, w tym względzie mógłby dać bliższe wyjaśnienie pyrotechnik.

Dr. Landau: Bardzo ładnie! Pan znawca jest skrupulatny. Zastrzega się pan, że to wychodzi poza zakres pańskich wiadomości?

Maj. Kopacz: Tak.

Dr. Landau: Pan znawca jest bardzo skrupulatny! Nie jest w stanie nam powiedzieć, które składniki muszą istnieć, aby móc wywołać wybuch dynamonu.

Maj. Kopacz: Mogę odpowiedzieć. Mączka dynamowa powstaje przez działanie kwasu azotowego na amoniak.

Dr. Landau: Czy amoniak, mączka dynamowa nie znajdują się w całym szeregu innych środków wybuchowych?

Maj. Kopacz: Ja osobiście nie mogę tego w tej chwili powiedzieć.

Dr. Landau: Czy abstrahując od tych dwóch konkretnych momentów, czy na podstawie tych składników, które znaleźliście panowie, możecie twierdzić stanowczo, że to jest granat niemiecki? Czy nie można przyjąć, że to jest raczej bolszewicki? Czy nie mogły być w tej mierze mylne próby zrobione?

Maj. Kopacz: Musiałbym w tej mierze zobaczyć odpowiednie instrukcje.

Dr. Landau: Wedle wiadomości, jakie pan ma dzisiaj, czy jest pan w stanie nam zapodać sposób, jak pan odróżnia system niemiecki od rosyjskiego?

Maj. Kopacz: W tej chwili nie mogę tego zapodać.

Dr. Landau: Przypuszcza pan, że jest możliwe, że niektóre państwa używają jako składnika mączki drewnianej?

Maj. Kopacz: Nie wiem o tem. Wskazywałem na te braki przy tworzeniu komisji, a czynnikom sądowym zwracałem uwagę, że nie jestem w tej mierze kompetentnym.

Dr. Landau: Zatem nie może pan powiedzieć także, że tam był dynamon, mógł być karbonit amonowy?

Maj. Kopacz: Ja byłem niejako kontrolorem tego, co robił Langiewicz, na podstawie tego, cośmy widzieli razem z drugim korreferentem i drugim rzeczoznawcą złożyliśmy orzeczenie.

Dr. Landau: Panowie posługiwaliście się instrukcjami, które zawierają pewne wskazówki. Nam chodzi o wyjaśnienie orzeczenia. Narazie doszliśmy do tego, że różnica między dynamonem a innymi środkami wybuchowymi pan nie jest w stanie nam wyjaśnić.

Maj. Kopacz: Ja w tej chwili nie mogę tego wyjaśnić.

Dr. Landau: Czy przy wlewaniu wody do granatu uwzględniliście panowie, że dynamon jest hydroskopijny, wsiąkający wodę?

Maj. Kopacz: Tak.

Dr. Landau: Ze wchłania wodę.

Maj. Kopacz: Tak.

Dr. Landau: Skoro woda weszła do granatu, to chociaż później wodę wylewaliście, to przecież część tej wody została.

# PREMIERA w piątek 23-X w Koperniku i Marysience PREMIERA W IMIĘ CARA CZYLI KTO JEST OJCEM?

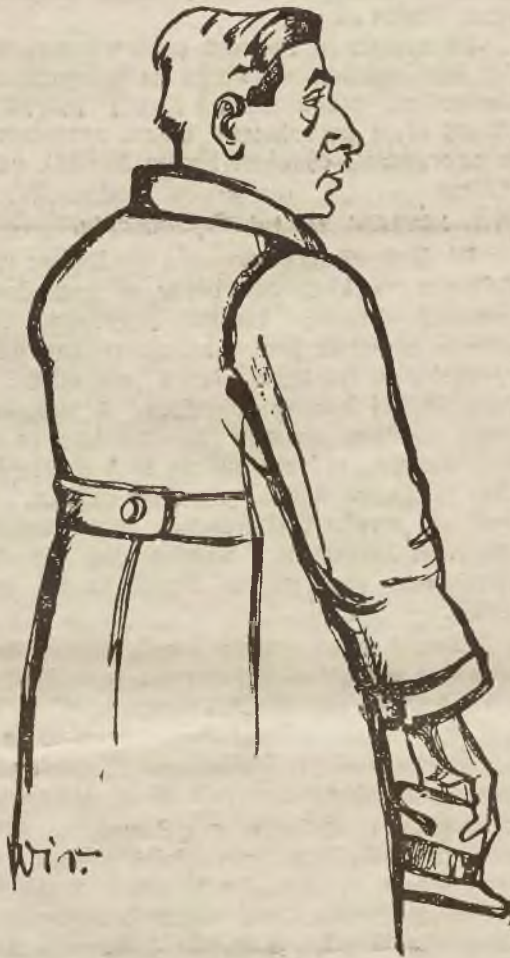
LYA DE PUTTI

Główne role kreują  
Film własn. firmy „Kolos”.

KAISER TITZ

Treść dramatu: Który z 3-ech jest ojcem jej dziecka? Życie oficerów gwardji carskiej.

33183



### Świadek Wojciech Jądra

były policjant, obecnie listonosz.

Maj. Kopacz: Nie mamy żadnych takich przyrządów, ażeby wszystką wodę wydobyć

Dr. Landau: Wiemy, że takie doświadczenia nie są z taką ścisłością robione. Czy prawda to?

Maj. Kopacz: Tak.

Dr. Landau: Gdzie robi się dynamon?

Maj. Kopacz: Nie wiem.

Dr. Landau: Czy w Austrii była fabryka?

Maj. Kopacz: Ja nie jestem chemikiem.

Dr. Landau: Orzeczenie pańskie było tak bardzo stanowcze?

Maj. Kopacz: Myśmy powiedzieli, że analizę przeprowadzić nie możemy, ale Langiewicz...

Dr. Landau: A więc fachowym redaktorem odpowiedzialnym orzeczenia panów jest pan Langiewicz?

Maj. Kopacz: Tak.

Dr. Landau: Wobec tego oświadczenia uważam dalsze pytania za bezcelowe.

Drugi rzeczoznawca

JAN LADRA,

porucznik służby uzbrojenia w podobny sposób jak major Kopacz opisuje skład petardy, przytem zaznaczając, że nie jest chemikiem ani pyrotechnikiem. Co do analizy materiałów wybuchowych przeprowadza zawsze sam Langiewicz, on zaś go kontroluje, a następnie wydaje orzeczenia. W toku swoich zeznań por. Ladra na pytanie dra Landaua podał błędną definicję co do działania papierka lakmusowego przy próbie, co też obrońca żąda zaprotokołowania. Wreszcie świadek ten podaje, że przy badaniu petardy i granatów „wszystko robiono na oko” i o wszystko o-baj rzeczoznawcy pytali się pyrotechnika Langiewicza.

Przesłuchanie tego świadka zakończył dr. Landau słowami: Stwierdzam, że ci panowie znawcy wydali orzeczenie nie mając do tego żadnej kompetencji.

Na tem rozprawę przewodniczący odroczył do dziś rana.

## Dyskusja teatralna na Radzie miejskiej.

### Uchwalenie wniosku wydłużenia teatrów miejskich.

(c) Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej było w przeważnej części poświęcone sprawie teatralnej, a dyskusja w tej sprawie zakończyła się przyjęciem wniosku na wydłużenie teatru lwowskiego od przyszłego sezonu. Przed wejściem powyższej sprawy na porządek dzienny załatwiono trzy inne sprawy.

Przedewszystkiem na podstawie referatu r. Pierożyńskiego i po przemówieniach senatora Thulliego i r. Maksymowicza ustalono

wysokość

opłat gminnych od samochodów, poczynając od 1. lipca 1925 r. Dotychczasowe opłaty podwyższono o 100 proc. z wyjątkiem taksometrów i samochodów ciężarowych, co do których podwyżka wynosi przeciętnie 50 proc. W ten sposób np. opłata od samochodu osobowego o sile 1 konia wynosi 12 zł. rocznie, od dorożek samochodowych 3 zł., od samochodów ciężarowych 36 zł.

Następnie po referacie r. Soupera uchwa

lono kupić od rządu, a następnie sprzedać po tej samej cenie

**Oficerskiej Spółdzielni Mieszkaniowej,** grunt przy ul. św. Jacka o obszarze 4 hekt. 6775 m. kw., oraz przy placu Bema o obszarze blisko 2 i pół hektarach.

W dyskusji nad tą sprawą r. ks. Szydelski zainteresował prezydium, jak jest ze sprawą budowy pomieszczeń dla bezdomnych. Prez. Neumann odpowiedział, że miasto ma zamiar wybudować

#### 5 bloków domów czynszowych,

i że już dla trzech takich bloków rozpoczęto roboty wstępne, tak, iż w ciągu przyszłego roku będą one wykończone. Senator Thullie zaznaczywszy, że chodzi o pomieszczenie dla dełożowanych, dopominał się dopilnowania tej sprawy i wskazał, że dełożowani są w barakach pomieszczeni w sposób niegodny miastu, bo niektórzy mieszkają w sieniach.

Z kolei r. Kwiatkowski referował sprawę udzielenia zezwolenia

#### Małopolskiej Straży Obywatelskiej

na używanie sal szkolnych gimnastycznych na ćwiczenia. Wniosek ten większością głosów ostatecznie uchwalono, lecz przedtem przeprowadzono nad tą sprawą dyskusję, która miała charakter dość burzliwy. Mianowicie r. Marecki wystąpił przeciwko powyższemu wnioskowi, gdyż uważa, że sale szkolne gimnastyczne mają inne przeznaczenie. R. dr. Próchnicki polemizował z wywodami swego przedmówcy i bronił wniosku referenta, wywołując swymi argumentami sprzeciw na ławach lewicy. Przemawiał z kolei r. inż. Małowski, który znów polemizował z r. dr. Próchnickim, występując przeciwko wprowadzeniu ducha militarystyki do sal szkolnych i podnosząc, że raczej należałoby w salach gimnastycznych urządzać wykłady oświatowe. Po replice r. dr. Próchnickiego i końcowym przemówieniu referenta, wniosek na udzielenie M. S. O. zezwolenia na używanie sal gimnastycznych w szkołach uchwalono.

Przyszło wreszcie pod obrady

#### sprawozdanie Komisji teatralnej

z zawartych z artystami kontraktów i z wnioskiem o zatwierdzenie budżetu na rok 1925-6. Referował sprawę r. Sznajder, który przedstawił cyfrowo rezultat angażowań. Otóż zredukowano ogółem 117 osób, tak, że ogółem personal teatralny wynosi obecnie 282 osób (o dwie więcej, niż było postanowione). Zachodzi jeszcze potrzeba doangażowania 5 osób, wśród nich pp. Miłowskiej i Sosnowskiego. W szczególności w dramacie jest 46 osób, gaże wynoszą 20120 zł. miesięcznie; w operze 23 osoby, gaże 14000 zł., w operetce 19 osób, gaże 10720 zł.; orkiestra liczy 49 członków (o 33 mniej, niż poprzednio), gaże wynoszą 16000 zł. w chórze znajduje się 41 osób dla obu działów, tj. dla opery i operetki, gaże wynoszą 7740 zł. Co do baletu, to liczy on 7 solistów i solistek, oraz 12 członków corps de ballet'u, gaże wynoszą razem 4800 zł. miesięcznie.

W dramacie gaże wahają się między 750 a 200 zł., w operze najwyższą gażę (2500 zł.) pobiera tenor Sowilski, inne gaże wahają się między 900 a 250 zł.; w operetce najwyższą gażę wynosi 1200 zł., w balecie 700 zł., członkowie corps de ballet'u pobierają po 150 zł.

Przy angażowaniu przekroczone nieznacznie niektóre pozycje gażowe, tak, że ogółem budżet miesięczny, wliczając w to gaże

# NIEWOLNIK BEZGUSZNEJ PANI

Od dziś 23. bm. wyświetla „Fatamorgana“ sensacyjny dramat w 8 ak. pn.

33482

Werner Kraus, słynny tragic i Dagny Servaes, znana z obr. „Pulk. Redel“ kreują głów. role.

osób, które mają być jeszcze doangażowane, jest wyższy o 8150 zł. od budżetu preliminowanego. W ten sposób preliminowany przez Komisję deficyt na rok 1925-6 w kwocie 317.430 zł. zwiększyłby się o 92570 zł., czyli że wyniósłby ogółem 410000 zł. Magistrat natomiast obliczył, że deficyt tegoroczny wyniesie 770654 zł.

W rezultacie referent postawił wniosek, aby Rada miejska uchwaliła na pokrycie niedoboru na sezon 1925-6 kwotę powyższą 770.654 zł., a na spłaceniu długu, pozostałego po poprzedniej dyrekcji kwotę 520.000. czyli ogółem

**1,290.654 zł. tytułem deficytu.**

W dyskusji nad tem sprawozdaniem rad. Höflinger wykazywał błędy w gospodarce teatralnej. Między innymi przytoczył, że śpiewak Sowilski został zaangażowany na 5 występów w miesiącu, które ma odbyć w ciągu 14 dni każdego miesiąca, a pozostałą resztą miesiąca zużywa na występy na innych scenach, pobiera zaś za te 5 występów 2.500 zł. gaży. Uważał się dalej mówca, że rząd nie wypłacił dotychczas przyrzeczonej subwencji 130.000 zł. i wogóle jest bardzo wątpliwem, czy można liczyć na tę subwencję. —

Podniósł także mówca szereg innych momentów i zarzutów, skierowując je pod adresem i Komisji teatralnej i dyrekcji. W rezultacie jednak oświadczył się, że klub jego będzie głosował za budżetem, przedstawionym przez referenta.

Następny mówca r. Souper w dłuższym przemówieniu uzasadniał pogląd, że teatry lwów. w stosunku do ofiar, jakie ponosi na nie gmina, nie odpowiadają swemu przeznaczeniu jako placówka kulturalna. Wobec całego szeregu pilnych i ważnych postulatów, jakie ma gmina do spełnienia, deficyty jakie dają teatry, a miasto musi płacić, są marnotrawstwem. Dlatego mówca jest za wydzierżawieniem teatrów.

W tym samym mniej więcej duchu przemawiał r. Sudhoff, który imieniem Koła Mieszczan postawił w końcu wniosek, polecający Prezydium, aby przygotowało czynności, potrzebne do

#### wydzierżawienia teatrów miejskich

od następnego sezonu, tj. od sezonu 1926-7.

Zabrał następnie głos wiceprez. Chlanta, który odpierał podniesione w dyskusji zarzuty i wątpliwości. Wskazał na to, w jak trudnych warunkach przeprowadzono organizację teatru, oraz że Komisja Teatralna spełniła to wszystko, co jej polecono. Nietylko została przeprowadzona redukcja, ale dokonano także restrykcji poborów pracowników teatralnych, obniżając je o przeszło 35 procent. Co więcej, wydano zniesienie dodatkowych honoracji i wynagrodzeń tabelkowych za toalety i ubrania. Ile zaś w ten sposób zaoszczędzono. Świadczy najlepiej fakt, że gdy w sierpniu wydatki personalne wynosiły 173.000 zł., to we wrześniu, a więc już po reorganizacji spadły do 102.000 zł. Sama

redukcja zmniejszyła wydatki o mniej więcej 300.000 zł. w ogólnym budżecie. Co się tyczy deficytu w ogólnej sumie 1,300.000 zł., to obejmuje ta suma nie 12, lecz 16 miesięcy. Zresztą Komisja Teatralna przewiduje na sezon bieżący tylko 410.000 zł. deficytu, a Magistrat podniósł tę cyfrę do 770.000 zł., przy czym zupełnie nie uwzględnił zupełnie subwencji rządowej, z tej subwencji nie wolno rezygnować, tem więcej, że mówca otrzymał w dniach ostatnich, podczas pobytu swego w Warszawie, zapewnienie, iż subwencja będzie do końca bieżącego roku wypłacona. — Mówiąc o słabym powodzeniu teatrów, mówca zaznaczył, że przyczyną tego jest fatalna koniunktura finansowa obecna i że tą samą chorobę przechodzą wszystkie teatry w Polsce. W końcu mówca gorąco przemawiał za przyjęciem zaproponowanej przez Komisję obniżki cen w teatrach.

W końcu zabrał głos referent i odpowiadał na niektóre zarzuty, szczególnie podniesione przez r. Höflingera, a mówiąc o wniosku co do wydzierżawienia teatrów, zaznaczył, że osobiście nie sprzeciwia się takiemu wnioskowi.

W głosowaniu

— uchwalono

wniosek Komisji Teatralnej, przedstawionej przez referenta, a ponadto wniosek r. Sudhoffa w sprawie poczynienia przygotowań do wydzierżawienia teatrów miejskich.

NADESZŁANE.

HANDEL DELIKATESÓW  
K. MAKSYMOWICZA

Lwów, ulica Szkoła 1  
poleca uprzejmie tanio:

Kanapki, Sałatki różnorodne, Śledzie tłuszczy i inne, Sery deserowe, Rydze, Korniżony, Buljon dworski, Ekstrakt Liebiga, Wędliny wiejskie, Bryndzę świętą oraz Wina francuskie litr 5 zł., Jarzabiak Ludebnicki, Śliwowiec, Likier Bolsaj, Piwo butelkowe i z beczki. 33483

#### Ostrzeżenie.

Oświadczamy ponownie, że nie mamy nic wspólnego z wydawanym przez pewną warszawską firmę „Spisem abonentów tut. sieci telefonicznej“. Wydajemy natomiast „Raptularz telefoniczny“, który służyć będzie dla uzupełnień nowych numerów telefonicznych i zawierać będzie kalendarjum na rok 1926, najnowszy rozkład jazdy i t. d.

„Raptularz“ nasz rozdajemy bezpłatnie wszystkim abonentom tut. sieci telefonicznej.

Porozumienie się z tut. P. A. S. T. jest nam zupełnie niepotrzebne, gdyż treść naszego „Raptularza“ nie będzie bynajmniej zaczerpniętą z wydania Spisu. 33519

Za ogłoszenia pobieramy: za całą stronę tylko 80 zł. i odpowiednie ułamki.

Polskie Biuro podróży „ORBIS“, Sp. z ogr. odp.  
DZIAŁ REKLAMY — Lwów, Jagiellońska 20 —  
tel. 597.

**OTWARCIE**  
w piątek 23. października

Jedyna z komfortem  
urządzona

Restauracja rytualna  
**D. DORFMANNA**  
Lwów, Legionów  
(naprzeciw Teatru Wielkiego)

Na I. piętrze nowo urządzone, wspaniałe sale jadalne. Wyborna Kuchnia. Obiad z 3 dań 1 75 zł. Na kolację specjalny żyd. Śniadania i podwieczorki po niskich cenach. Kawa, herbata, czekolada i t. d. Wielki wybór piwa polskich i zagranicznych. Zarząd przyjmuje zamówienia na zebrań towarzyskie, towarzyskości i bankiety. Osobno pokoje dla zażenowanych.

**OTWARCIE**  
w piątek 23. października

**OSTRZEŻENIE!**

Polska Akcja na Spółka Telefoniczna, Oddział we Lwowie, niniejszym powtórnie podaje do wiadomości P. T. Abonentów Sieni Telefonicznej, iż wydawnictwo Spisu Abonentów na rok 1926 zostało powierzone firmie „Krosy”, Polskie Biuro Wydawnicze w Warszawie i zarazem oszczędza, iż „Ręptularz telefoniczny”, wydawany przez P. B. P. „Orbis” jest robiony bez żadnego porozumienia się z P. A. S. T. i nie ma nic wspólnego z mającym wyjść z druku oficjalnym Spisem Abonentów Lwowskiej Sieni Telefonicznej.

Polska Akcja na Spółka Telefoniczna  
Oddział we Lwowie.

**Ostateczne rozgraniczenie Westerplatte.**

GDANSK, 22 października. (Pat.) Dziś odbyło się posiedzenie Rady Portu, na którym dokonano ostatecznie rozgraniczenia Westerplatte w związku z budującym się tam polskim basenem amunicyjnym.

Rzeczomawca Ligi Narodów hr. Gravinga, który przeprowadzał w tej sprawie kilkudniowe studia przedłożył Radzie Portu swą opinię w sprawie rozgraniczenia półwyspu, którą Rada Portu w całości zaakceptowała. Decyzja ta jest ostateczna i nieodwołalna. Postanawia ona między innymi, że wybrzeże Westerplatte, od strony morza oddana zostaje całkowicie Polsce. Radzie Portu oddano molo portowe, oraz na wybrzeżu od strony kanału pas ziemi szerokości 15 m.

Plsma niemieckie, komentując powyższe orzeczenie Rady Portu, wyrażają żywe niezadowolenie z powodu tej decyzji, uważając ją za krzywdzącą dla Gdańska.

**Sowjety wydają Polsce dezertersów.**

WARSZAWA, 22. października. (AW.) Po uzumieniu polsko-sowieckie wchodzi po woli w życie. Onegdaj po raz pierwszy wia-

KINO „LEW” Od piątku 23 bm. KINO „LEW”  
**Pat i Patachon** jako cyrkowcy

Te dwa nazwiska obiecują tyle arcywesołych emocji, że nie potrzebują reklamy. Nadto w dalszym ciągu występy — **BRONISŁAWA BRONOWSKIEGO** z jego najnowszym repert. —

dze sowieckie wydały posterunkowym KOP. 12 p borowych dezertersów, których ujęto w chwili prze-raczenia granicy sowieckiej, gdzie mieli zamiar schronić się przed służbą wojskową.

**Z SEJMU.**

**Dalszy ciąg dyskusji budżetowej.**

Warszawa, 22. października. (at) Sejm na dzisiejszym rannem posiedzeniu przystąpił do dalszej dyskusji budżetowej.

Pierwszy zabrał głos poseł Romocki (CHD), zarzucając min. Skrzyńskiemu niedość jasne patrzenie na rzeczywistość, przyczem zapowiedział, że stronnictwo jego będzie żądało obmyślenia innych środków stworzenia większej gwarancji dla naszych granic zachodnich. Omawiając poszczególne działy administracji państwowej oświadcza, że niema zaufania do ministra Sokala. Co się tyczy utrzymania parytetu złotego, to mówca jest zwolennikiem osiągnięcia tego celu drogą interwencji. Stwierdza, że budżet jest nierealny po stronie dochodów i nieoszczędny po stronie wydatków. Co do ustaw sanacyjnych jest mówca za odesłaniem ich do komisji.

Poseł Chądzyński (NPR) twierdzi, że obok kryzysu ekonomicznego i finansowego przeżywamy kryzys polityczny, polegający na rozbiściu się stronnictw i niemożności stworzenia większości parlamentarnej. Nietylko rząd jest winien, lecz trzeba w tym względzie i Seimowi nieoszczędzać

Mówca ubolewa, że z pośród bezrobotnych, których liczba dochodzi do 300.000 ledwie 60 proc. pobiera zasiłek. Mimo oszczędności w preliminarzu, widzi mówca możliwość dalszych oszczędności w sposobie gospodarowania, wskazuje na sprawozdanie Najwyższej Izby kontroli, którą na kilkuset stronnicach

mówi o różnych nadużyciach. Zmiana rządu jednego na drugi nie jest załatwieniem przesilenia gospodarczego i politycznego. Sejm nigdy nie zdobył się na własną myśl, wyrzekł się nawet prawa kontroli. Dzisiejszy Sejm stanął pod pręgierzem obywateli, a gniew za to wyfadowuje na rząd. NPR. widzi wyjście z tego w porozumieniu się stronnictw i zawieszeniu walk. NPR nie przyczyni się do przesilenia rządowego, głosować natomiast będzie za rozwiązaniem Sejmu.

Poseł Piesch (Zjednoczenie Niem.) stwierdza, że widzi jedyne wyjście w dymisji gabinetu Grabskiego.

Poseł Greis (Klub kat. lud.) oświadcza, że Klub jego odmawia poparcia rządowi.

Poseł ks. Ilkow (w imieniu klubu ukraińskiego włościańskiego) żądał rewizji stanowiska rządu w sprawie autonomii i dla trzech województw wschodnio-galicyskich, uzależniając stosunek klubu do rządu od spełnienia tych postulatów.

Poseł Stankiewicz (Kl. białoruski) mówi, że klub jego będzie głosował przeciw rządowi.

Poseł Wojewódzki przemawiał przeciw udzieleniu rządowi p. Grabskiego pełnomocnictw i wypowiedział się za zawarciem ścisłego sojuszu z Rosją.

Następne posiedzenie jutro.

**Na korzyść prem. Grabskiego...**

**Dziś rozstrzygną się losy jego gabinetu.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Prowadzona wczoraj w sejmie w dalszym ciągu dyskusja budżetowa nie wniosła właściwie nowych szczegółów do sytuacji, która wogóle zdaje się rozwijać na korzyść premiera Grabskiego. Bardzo rzeczowo i gruntownie przemysłanem było przemówienie posła Chądzyńskiego, który wskazał na sejm, jako źródło niedomagań państwa wych. Stwierdzić jednakowoż trzeba, że sytuacja geograficzna stronnictwa, do którego ten poseł należy, leżąca między Ch. D. a P. P. S., które zapowiedziały podtrzymanie gabinetu

pana Grabskiego, jest tego rodzaju, iż nie będzie on mógł wystąpić jako czynnik opozycyjny przeciwko obecnemu rządowi.

Zdumienie wywołało wystąpienie małego klubu Katolicko-Ludowego z votum nieufności dla rządu.

Losy gabinetu pana Grabskiego zadecydują się ostatecznie w dniu dzisiejszym, przemówienie bowiem przedstawiciela Związku Chłopskiego nie przyniosło już nic ważnego i nie mogą wpłynąć na ogólną sytuację

**POGŁOSKI O REKONSTRUKCJI GABINETU.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kołach sejmowych obiegają pogłoski, iż nie jest wykluczone, że

po wyrażeniu rządowi votum zaufania nastąpi częściowa rekonstrukcja gabinetu w celu wzmocnienia go. Mówią przytem, iż o trzech ministrach do wymiany.

# Rokowania o pożyczki zagraniczne pod zastaw monopolu spirytusowego i tytoniow.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) Rokowania rządu polskiego z konsorcjum zagranicznym o pożyczkę pod zastaw monopolu spirytusowego weszły podobno na realne tory. Konsorcjum zagraniczne uzależnia udzielenie pożyczki od szeregu warunków. Mianowicie pożyczka ma być użyta wyłącznie na cele inwestycyjne i produkcyjne. Nawet najdrobniejsza kwota z tej pożyczki nie może być użyta na pokrycie niedobrów budżetowych a tylko część jej może być oddana Bankowi Polskiemu jako podkład dla powiększenia obiegu banknotów. — Wreszcie konsorcjum żąda, żeby przedstawiciel jego był dopuszczony do władz naczynych Banku Pol. Rząd polski miał podobno zgodzić na się warunek pierwszy, to jest co do użycia pożyczki na cele inwestycyjne i produkcyjne, a natomiast sprzeciwia się żądaniu, aby przedstawiciel konsorcjum sprawował oficjalną kontrolę nad Bankiem Pol.

Warszawa, (z) W związku z rokowaniami, jakie rząd prowadzi z konsorcjum zagran. o pożyczkę pod zastaw tytoniowy, Banca Commerciale w Medjolanie poczyniła zastrzeżenia przeciwko obciążeniu tego monopolu nowymi ciężarami. Bank ów twierdzi że rząd polski, zaciągając we Włoszech pożyczkę tytoniową w sumie czterysta milionów lirów, zobowiązał się zabezpieczyć ją dochodami z monopolu tytoniowego, raz fabrykami monopolowymi. Rząd polski niema zatem prawa obciążać żadnymi nowymi zobowiązaniami tego monopolu, dopóki pożyczka włoska nie będzie w całości spłacona. Rząd polski ze swej strony kwestionuje te zastrzeżenia Banku włoskiego, a wczoraj odbyła się w tej sprawie narada między premierem Grabskim a posłem włoskim Majonim.

# W obronie importu towarów francuskich i włoskich do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) Pełniący funkcje dyrektora departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr. Bader, przyjął wczoraj przedstawicieli Włoch i Francji, którzy wystąpili w obronie importu towarów francuskich, względnie włoskich do Polski. Przedstawiciel

Włoch poruszył przy tej sposobności możliwość powiększenia dowozu węgla polskiego do Włoch i oświadczył, że marynarka włoska jest gotowa poczynić znaczne zakupy węgla w Polsce, o ile towary włoskie uzyskają w Polsce większy rynek zbytu.

# Rozłam w klubie posła Bryla.

Powrót do stronnictwa „Piasta”.

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, (z) Wczoraj późnym wieczorem rozszedła się w Sejmie wiadomość o rozłamie, jaki nastąpił w klubie po

śle Bryla. Rozłam polega na tem, że kilku posłów z tego klubu zgłosiło swój powrót do stronnictwa Piasta.

# Speculacja w świecie finansowym.

Dawidsohn aresztowany!

Malwersacje Dawidsohna sięgają wysokości półtora miliona dolarów!?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) W świecie finansowym warszawskim zawrzało wczoraj jak w ulu na wiadomość, iż były dyrektor łódzkiego Banku kupieckiego w Warszawie, Michał Dawidsohn, uważany za jedną z najgrubszych ryb giełdowych, został aresztowany. Aresztowanie nastąpiło w hotelu Bristol, gdzie Dawidsohn po dłuższej niebytności zjawiał się incognito, został jednak spozirzeżony przez policję i osadzony w aresztach. Po miesiące krążą fantastyczne wprost wieści o wysokości sum, co do których Dawidsohn dopuścił się mal-

wersacji. Wymieniają nawet sumę półtora miliona dolarów, co jednak wydaje się bardzo nieprawdopodobnem. Dawidsohn, jak również szwagier jego Stückgold, który w swoim czasie był uwieczony, spekulowali na walutach, a w okresie spadku marki polskiej Dawidsohn mieszkał przeważnie w Gdańsku, gdzie zrobił kolosalny majątek, za który zakupił później w Alejach Ujazdowskich pałac hr. Sobaniskich. Był on osobistością znaną w sferach giełdowych, toteż aresztowanie jego wywołało nie tylko sensację, ale i popłoch.

# Kłeska Litwinów w wyborach do sejmiku kłajpedzkiego.

KŁAJPEDA, 22. października. (Pat.) Wynik wyborów do sejmiku kłajpedzkiego jest dla Litwinów rozpaczliwy. Niemcy otrzymali 58.067 głosów, zaś autonom. czyny związek litewski 536 głosów, komuniści 2.326 głosów, drobne partie, wśród nich litewskie 2.998 głosów. Wobec powyższego na 29 mandatów, otrzymali Niemcy 28, Litwini 1. Jest to nowa klęska Litwinów, grożąca utratą Kłajpedy.

# O placówkę polską na kresach.

(rs) Z wiosną ma rozpocząć się budowa Domu polskiego w Olchowcu nad Dniestrem, połączonego z Domem Zdrowia. Tego rodzaju placówki mają wielkie znaczenie dla wzmoczenia polskości na kresach. Dom powstać ma w malowniczej okolicy, o której Sienkiewicz wspomina w swej trylogji. Zdrowotne kąpiele w Dniestrze, urządzone tam będą wedle wszelkich wymogów nowoczesnych, a dla dzieci wątpliwych, słabych w nauce, stworzona zostanie w czasie wakacji uczelnia, w której przygotowywać będą do egzaminów pierwszorządne siły naucz. szkół powszechnych i średnich. Zapewniona będzie pomoc lekarska. Aby komitet mógł podjąć budowę, konieczny jest większy zapas gotówki, której miejscowa czytelnia i ludność nie posiadają. Komitet więc za naszym pośrednictwem zwraca się do społeczeństwa z prośbą o datki pieniężne i uprasza o zajęcie się zbiórką urzędy, stowarzyszenia i instytucje finansowe. Datki do P. K. O. na konto czekowe nr. 153.117. Komitet urządzuje w Borszczowie, wojew. Tarnopol.

# Giełda lwowska?

z dnia 22. października.

Biuletyn am. rykański 6:02.

Transakcje niekotelowane: Gazy Wschodnie po kursach Zł. 10:13, 10:26 i 10:30. Gazy Zachodnie Zł. 1:15 i 1:20. Jaworzno płacono: setki 6 15 Zł., 25-tyki 6 30 Zł., drobne 6 35 Zł. Przejmujące transakcje w Bruggerze po 35 gr. Bank Polski płacono 51:50 Zł. i 52:50 Zł. Pożyczkę konwersyjną 27 gr.

Transakcje w akcjach: hipoteczny 0:34, 0:35; Przemysłowy 0:14; Chodorów 4:00, 4:05; Chybie 4:00, 4:05; Cegielski 9:50; Lokomotywy 0:60; Gazeta 0:18; Gazetka 1:15, 1:20; Niemojowski 0:35; Okos 1:10; Parowozy 0:32, 0:31; Nafta 0:16.

# Najmłodszy senator belgijski.

Jest nim książę Leopold.

(b) Parlament belgijski zbierze się w listopadzie na sesję. Jedną z pierwszych spraw Izby senatorskiej będzie odebranie przysięgi od najmłodszego senatora, „berjamina” parlamentu, księcia Leopolda. Najstarszym senatorem belgijskim jest baron d'Ousseghem, liczący 79 lat.

# Książę Walji przywiózł z podróży dziesięć ton podarunków.

(b) Książę Walji przywiózł z swojej podróży po Afryce i Ameryce południowej dziesięć ton podarunków, między innymi różne materje i klejnoty.

**WIELKA SPRZEDAŻ** dla Pań i Panów  
towarów modnych i  
obuwia na zimę —  
po cenach niższych już rozpoczęła w American House, Lwów, Kopernika 5.

## P. P. S. domaga się rewizji w P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA. (z) Klub P. P. S. zgłosił wczoraj interpelację, w której zapytuje, czy rząd skłonny jest przeprowadzić jak najściślejsze śledztwo przeciwko byłemu prezesowi P. K. O., panu Hubertowi Lindemu, i wszystkim wogóle osobom, posądzonym o współdziałanie na szkodę P. K. O. Interpelacja domaga się również, aby rewizję, przeprowadzaną w P. K. O.,

rozciągnąć także na dział kredytowy tej inst. tucji.

W interpelacji przedstawiona jest bardzo szczegółowo sprawa zakupienia dóbr Pet ykowo przez brata byłego prezesa, p. Marjana Lindęgo, a także sprawa udzielenia zaliczek czterem urzędnikom P. K. O. na kupno domów

### Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Piątkowa rozprawa przeciw Steigerowi.

Szef policji politycznej p. Swolkien z Warszawy przybył dziś rano do Lwowa.

### Pogłoska o odroczeniu rozprawy.

(d). Wielkie zainteresowanie przed dzisiejszą rozprawą wywołało w sądzie pojawienie się p. Swolkiena, szefa policji politycznej z Warszawy, który dziś rano pociągiem pośpiesznym przybył do Lwowa. P. Swolkien dziś jeszcze prawdopodobnie będzie przesłuchany w charakterze świadka. Toteż sprowadzono przed godz. 9 z więzienia Mykietyna, który ma albyć pierwszy przesłuchany z powrotem odprowadzili dozorczy do celi. — W miejsce tego przed Trybunał będzie powołany p. Swolkien.

Zainteresowanie się dzisiejszą rozprawą jest wielkie, zwłaszcza, że w kurytarzu sądowym oczekują na powołanie do zeznań pp. Anetta Francosowa oraz inż. Kuttin, klasyczni świadkowie zamachu oraz aresztowania Steigera.

Równocześnie w kuluarach sądowych krążyła dziś wersja o mającem nastąpić odroczeniu rozprawy. Wniosek w tym kierunku dopiero w poniedziałek ma postawić prokurator Hryniewiecki. Wersję tę notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Rozprawę dzisiejszą przewodniczący r. Franke otworzył o godz. 9'45.

Pierwszy zeznaje

#### MARJAN SWOLKIEN

naczelnik Wydziału policji politycznej przy Głównej Komendzie w Warszawie. Po złożeniu przysięgi świadek zeznaje:

Byłem przy przesłuchaniu p. Pasternakówny, ale nie protokolarnego. Przyjechał do Lwowa dnia 6. września zr. rano i zetknął się przy przesłuchaniu Pasternakówny i Francosowej. Przesłuchiwał świadek policjantów i

wywiadowców, którzy byli w służbie na ulicy Legionów. To była jego czynność urzędowa.

Przy przesłuchaniach był ze świadkiem podinsp. Piątkiewicz i podkomisarz Kalinowski z Warszawy. Przypominam sobie, że Pasternakówna potwierdziła fakt rzucenia bomby przez Steigera. Były pewne sprzeczności w zeznaniach innych osób, a insp. Łukomski świadkowi mówił, że Pasternakówna ma cywilną odwagę do zeznawania obciążającego Steigera.

Pasternakówna wtedy mówiła, że widziała ruch ręki Steigera, z której wyleciał pakiet. Przypuszczenia nie wyrażała, lecz mówiła, że to ten sam.

Dr. Grek: Czy Pasternakówna demonstrowała ten rzut?

Swolkien: Nie przypominam sobie.

Dr. Grek: A co do tej cywilnej odwagi, o której mówił p. Łukomski.

Swolkien: Sądzę, że mówił o jej kobiecej odwadze.

W tem miejscu przewod. świadkowi opisuje ruch, zademonstrowany na rozprawie przez Pasternakównę. Był to odbrzynie łuk. Świadek powiada, że ona wtedy określiła ogólny ruch ręki słowami.

Dr. Grek: Czy wiadomo panu, że bomba konstrukcyjnie należała do lontowych.

Swolkien: Początkowo nie mówiono o bombie, lecz o petardzie. Przy przesłuchaniu Pasternakówny kwestia zapalenia lontu nie była badana.

### Uchylanie pytań.

Dr. Grek: Czy pan w zamachu na Pana Prezydenta widzi akt natury politycznej?

Przewodniczący: Tego pytania nie mogę dopuścić.

Dr. Grek: Czy pan nie badał, z jakich pobudek politycznych nastąpił zamach?

Przewodniczący: Uchylam to pytanie.

Wskutek tego dr. Grek prosi Trybunał o dopuszczenie stawiania pytań co do natury politycznej, zwłaszcza, że świadek, jako szef policji politycznej może dać w tym kierunku najlepsze wyjaśnienia. Sama Jedna Pasternakówna nie może być centralnym punktem procesu. Obronie chodzi o stwierdzenie motywów wykonanego zamachu na Pana Prezydenta. Toteż dr. Grek odwołuje się do Trybunału, aby pytania w tym kierunku były dopuszczone na okoliczności, mające styczność z procesem.

Przewodniczący: Traktuję to zatem jako wniosek dowodowy.

Prokurator Hryniewiecki sprzeciwia się temu, bo w tym wypadku nie chodzi o fakt, a świadek wówczas byłby w roli rzeczoznawcy. Sprzeciwia się zatem rozszerzeniu tezy dowodowej.

Dr. Landau w odpowiedzi zaznacza, że w postępowaniu karnym nie ma tezy dowodowej, lecz muszą być fakta lub okoliczności badane. Obrona zatem powołuje świadka p. Swolkiena na wszystkie wiadomości, przez niego posiadane odnośnie co do tego, zamachu, a które mogą przyczynić się do wyświeślenia całej sprawy.

Trybunał udaje się na naradę nad tym wnioskiem.

Dalsze sprawozdanie z dzisiejszej rozprawy podamy w jutrzejszym numerze „Wiek Nowego“.

## Kronika bieżąca.

### TEATR WIELKI.

Piątek 23 bm. „Codziennic o 5-tej“.

Sobota 24 bm. o godz. 3 pop. „Zaczarowane koło“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

### TEATR NOWOŚCI.

Piątek 23 bm. „Jei Wysokość Tancerka“.

Sobota 24 bm. o godz. 3.30 pop. „Dwaj mężowie pani Marty“ (po cenach niższych).

TEATR WIELKI dalej dziś jedno z ostatnich przedstawień przepysznej, przedwojennej, pełnej szalonego humoru farsy francuskiej Hennequin'a i Veber'a „Codziennic o piątej...“, która nie przestaje ścigać mnogich zwolenników beztrojskiej zabawy i brawurowej gry naszych artystów, prześcigających się w humorze i wesołości.

Jutro popołudniu o godzinie 3-tej odbędzie się trzecie przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Będzie niem czarująca baśń dramatyczna Lucjana Rydla „Zaczarowane koło“. Dotychczasowe przedstawienia tej wspaniałej sztuki zapewniają widzownię Tetru Wielkiego.

Jutro wieczorem Teatr Wiek występuje z premierą głośnej opery G. Pucciniego: „Dziwczynna z Zachodu“ w artystycznym wykonaniu pierwszorzędných sił zespołu, z pp.: Płatówna, Sowilskim i Cyganikiem na czele, pod batutą kapelmistrza Lehrera, reżyserją M. Lewickiego.

TEATR NOWOŚCI wystawia dziś piękna, melodyjną operetkę Goetzego „Jei Wysokość Tancerka“.

Jutro popołudniu o godz. 3.30 po cenach niższych ukaże się po raz ostatni szampańska komedia Gandra: „Dwaj mężowie Pani Marty“, w koncertowym wykonaniu artystycznym, z pp.: Ras'iska, Kwiatkowskim i Dobrzańskimi na czele.

Jutro wieczorem po raz drugi przedstawienie ślicznej, pełnej poezji i napięć dramatycznych, sztuki Dymowa „Śpiewak własnej niedoli“, która na premierze odniosła wspaniały sukces.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. Jutro o godz. 10-tej odbędzie się w kościele Marii Magdaleny (ślub p-ny Heleny Krendłowskiej z p. Adamem Kopaczem, majorem W. P.

## Możliwe można tanio urządzić jazz-band.



— Cóżto? Pan urządza sobie nową kuchnię?  
— Nie, dzisiaj jest u mnie dancing i urządzałam prowizoryczny jazz-band.  
(„Matin”, P ryż).

**POSIEDZENIE LWOWSKIEGO KOŁA T. N.** S. W. odbędzie się w sobotę, dnia 24. października 1926, o godz. 7:30 wiecz. w sali klasy VIII A gimn. im. Kopernika (ul. Kubali). Na porządku obrad: „Ministerjalny Projekt Ustawy o ustroju szkolnictwa w Polsce”.

**ZARZĄD ZWIĄZKU INWALIDÓW Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koło Lwów**, prosi wszystkie osoby, które otrzymały gwoździe pamiątkowe przeznaczone do wbicia w drzewce sztandaru Związku a dotychczas ich nie zwróciły o zwrot tychże w czasie najkrótszym pod adresem Związku Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11, I. p.

**NAUKA MISYJNA DLA PANÓW** odbędzie się dziś, 23 października, o 6:30 wieczór, w kościele SS. Franciszkanek przy ul. Kurkowej.

**LWOWSKIE TOWARZ. LEKARSKIE.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 23-go b. m. o godzinie 6 wieczorem (Lipcego 5). Porządek dzisiejszy: 1) Pokazy chorych; 2) Wykład prof. W. Nowickiego: „Układ śluzkowo-śródbłonkowy”.

**STOWARZ. „SKALA”** zawiadania swych członków i sympatyków, że komplet taneczny odbędzie się w niedzielę dnia 25 października br. w lokalu własnym, ul. Mickiewicza 28. — Muzyka saloniowa. Początek o godz. 5-tej popołudniu.

**„SUBLOKATORKA” SIEDLECKIEGO** na scenie Ogniska Oficerów. W sobotę, dnia 24 października b. r. odegra Koło Dramatyczne Ogniska Oficerów w sali własnej przy ul. Fredry 1. I o godz. 8-mej wieczorem, 3 aktową komedię Siedleckiego pt.: „Sublokatorka”. Przed przedstawieniem teatralnym odbędzie się rozdanie nagród i ogłoszenie wyników w Oficerskich Zawodach Strzeleckich Garnizonu Lwowskiego. Po przedstawieniu teatralnym zebranie towarzyskie, połączone z tancem i dancingiem. Strój wizytowy. Zaproszenia wydała Kancelaria Ogniska.

**APEL DO DYREKCJI KOLEJOWEJ.** W niesłychanych wprost warunkach pełnią służbę urzędnicy ruchu dworca towarowego II. we Lwowie. Wszędzie do biura ruchu jako prywatna strona celem poinformowania się co do przesyłek, zostałem zdziwiony odstrasającym wyglądem biura — brud, dziurawe niezamykające się drzwi, dziurawa podłoga, czarne ściany i niezdolny faktor. Gdy wyraziłem wobec urzędujących w placzkach (z powodu zimna i przeciągów) urzędników ruchu moje zdziwienie, pytając ich, jak w takiej norze pracować mogą, wyjawili mi rozżaleni jeszcze kilka „zalet” tego niezastępowalnego nawet na to małe „biuro”. Biuro to jest bowiem w dodatku zanieczyszczone owadami i myszami, posiada dyżurne i niedające się opalić piece i zepsute od kilku lat kłozet, znajdujący się w pobliżu biura i psujący powietrze. Pomimo wielokrotnych interwencji pracujących tamże personelu u wyższych władz i pomimo oglądnięcia tego „biura” przez naczelnika I. Sekcji p. S. i jego orzeczenia, że biuro to nie nadaje się w tym stanie do użytku — do dziś dnia nic się zupełnie nie zmieniło. Najwyższy czas, aby odpowiednie władze wglądnięły w te anormalne stosunki i nie pozwoliły dłużej pracować w tych strasznych warunkach urzędnikom — tembardziej, że znalazły się fundusze na odnowienie budynku z zewnątrz. Obserwator.

**TEATR SEMAFOR.** Znów wysprzedana do ostatniego miejsca była we wtorek widownia teatru Semafor. Wobec ciągłego jeszcze zainteresowania pierwszym programem Dyrekcja zmuszona była dodać nadzwyczajne przedstawienie w piątek popołudniu, które już całkowicie zostało rozkupione. Premiera drugiego programu w sobotę.

(II) ZE SPRAW MIEJSKICH. Sekcja czwarta odbyła posiedzenie dnia 20 b. m. wieczorem, pod przewodnictwem r. m. starszego inspektora Włodźnińskiego.

Sekcja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Miejskiego Urzędu weterynaryjnego za miesiąc sierpień b. r. i uchwiliła: 1) wyraża się życzenie, by możliwym było zaznajomić się z tokiem i działaniem kalifornii; 2) zwraca się do Magistratu z zażyciem, dlaczego nie został dotychczas uruchomiony aparat gazowy do bicia psów; 3) wyraża życzenie, by Zakład aprowizacyjny udzielał Sekcji IV okresowo biometrycznych szczegółów w sprawie obrotu i dozoru sanitarnego nad mlekiem; 4) Sekcja IV uważając, podnosi z uznaniem działalność Miejskiego Zakładu Apropowizacyjnego pod względem zaopatrywania ludności w nabiał, zwraca się do Prezydium Magistratu z prośbą, by dążyło w miarę możliwości do rozszerzenia mleczarni miejskiej i postawienia jej na odpowiedniej stopie pod względem urządzenia; 5) Sekcja IV zwraca się do Urzędu targowego z prośbą, by wydał kontrolorom targowym polecenie ścisłego przestrzegania, aby stopy i kloce, służące do wyrebu mięsa były codziennie czyszczone, upornym zaś, by nie pozwolono na nich mięsa wyrebywać i sprzedawać (szczególniej dotyczy się to placu św. Teodora); 6) Sekcja zwraca się w imieniu obywateli miasta, właścicieli psów z prośbą do Prezydium Magistratu, by po zasięgnięciu opinii Komisji zdrowotnej, zwrócić się do Województwa z odpowiednim przedstawieniem, względnie z prośbą, o zamieszczenie przynajmniej linewkowego, dotyczącego psów.

Następnie Sekcja odroczyła przyjęcie do wiadomości sprawozdania Miejskiego Urzędu Zdrowia za miesiąc wrzesień z powodu nieobecności delegata Fizykatu, którego wyjaśnienia byłyby konieczne.

W dalszym ciągu Sekcja przychyliła załatwić następujące prośby: 1) Ludowego Towarzystwa wydawniczego o koncesję na drukarnię; 2) Butyka Bohdana o koncesję na prowadzenie agencji publicznej, jako biura porady prawnej w sprawach skarbowych; 3) Świętego Bronisława o koncesję na dorożkę motocyklową z krytą doczepką na jedną osobę pod warunkiem ustanowienia taksometru, względnie taryfy dla tego rodzaju środków komunikacyjnych; 4) Wolaka Jana Stanisława o koncesję na 1 dorożkę samochodową; 5) Rosenbergowej Serafiny o koncesję na 1 dorożkę samochodową w miejsce dotychczasowej dorożki konnej; 6) Lewickiego Stefana o koncesję na mleczarnię i laktodajnię przy ul. 3-go Maja — z wyłączeniem sprzedaży mlewa niskostopniowego w flaszkach.

Natomiast odnowiono prośbom: a) Ruffa Szymona o samodzielną koncesję na detaliczną sprzedaż napojów spirytusowych i b) firmy „In-

dra” o koncesję na detaliczną sprzedaż napojów spirytusowych pod l. 3 przy pl. Karłowicza.

W końcu Sekcja przyjęła do wiadomości prośbę Gremiana właścicieli dorożek samochodowych o ograniczenie wydawania właścicielowi koncesji dorożek samochodowych z tem, że na wypadek nie rozpoczęcia przedsiębiorstwa w ciągu 6 miesięcy lub wycofanie go przy użyciu mniejszej ilości wozów, niż przewidziano w koncesji, udzielone uprawnienie należy cofnąć, względnie ograniczyć do ilości wozów, będących w ruchu. Równocześnie Sekcja uchwiliła wezwać Magistrat, do przedłożenia Sekcji cyfrowego wykazu wydanych koncesji samochodowych, oraz jaka ilość dorożek jest faktycznie czynna.

**Z RYNKU PRACY.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie podaje ilość bezrobotnych za okres od 10 do 16 października br. w okręgu lwowskim na 3550 osób, w tem umysłowych pracowników 765, z zasiłków w tym czasie korzystało 181 osób. wolnych miejsc z końcem tygodnia we wszystkich działach pozostało 69, wystano kandydatów do pracy 139, zapośredniczeń opłaconych 33. zniżek kolejowych (zapośredniczenia na prowincję) wydano dla 29 osób.

„ŚWIAT KOBIECY” nr. 20-ty przynosi List z Paryża o modzie, Laureat Nobla. Sprawozdanie z teatrów warszawskich i krakowskich. Kronika warszawska. Czemu i z czego śmieją się małe dzieci. Carmen Sylva. Nieodpowiednia elegancja. Paniąka z okienka, d. c. powieści „Bez czego żyć nie można”. Szlachetne obyczaje w domu. Dawno i dziś. O ścianach, tapetach, obrazach słów parę. W przydrożnym łamie. Pogadanki kometyczne. Dobra Gospodyni itd. Do każdego nr. dołączamy arkusz krojów.

**Prof. Dr. F. Groer**  
wrócił z zagranicy i ordynuje  
ulica Senatorska 1. 5. 33466

## Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 22. października

**CO UZYSKAŁA DELEGACJA RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE?** Jak wiadomo, bawiła ostatnio w Warszawie delegacja stanisławowskiej Rady miejskiej z p. prezesem miasta, Wacławem Chowańcem, na czele. Delegacja ta w towarzystwie posłów Ostrowskiego i Zagajewskiego interwenjowała w Banku Polskim i Pocztowej Kasie Oszczędności, a rezultatem tego było uzyskanie dla naszej Miejskiej Kasy Oszczędności podwyżki kredytu do 175.000 zł. Prezes PKO., p. Hubert Linde, przyrzekł ulokować w naszej kasie znaczniejszą gotówkę, co już częściowo nastąpiło.

**STANISŁAWOWSKI ODDZIAŁ TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO.** Stanisławowski oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego rozwinął w tym roku bardzo ożywioną działalność. Sekcja górską, w skład której wchodziłi pp.: dr. Małowski, Czajkowski, Jakimowicz, Kuśba, Goldblatt, Maks i Agnor Lewiczy, doprowadziła do poznaczenia dróg w Gorganach i Czarnohorze. Od Delatyna począwszy aż po Worochę na każdej stacji umieszczono dokładną mapę terenu z odpowiednim znakowaniem i krótkim opisem wycieczek. Obecnie krząta się Wydział koło zbudowania własnego schroniska pod Howerką na Zaroflaku. Budowa jego kieruje tu, inżynier p. Małowski. Kto chce dopomóc do wykończenia wspomnianego dzieła, niech subskrybuje udziały po 5 złotych, zwrotne. Dwa kupony udziałowe uprawniają do dwu bezpłatnych noclegów w przyszłym sezonie. Nabywać je można w księgarni p. Romana Jasielskiego w Stanisławowie.

**Z POWIAT. ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ PRZEMYSŁOWYCH.** Na zwyczajnym dorocznym

walnym Zgromadzeniu stanisławowski związek Stowarzyszeń przemysłowych, spełniający w wielkiej części funkcje Izby Rękodzielniczej, dokonał wyboru Wydziału. Weszli doń: Antoniak M., ze stow. budowlanych, Mandziuk Fr., fryzjerów; Karcewicz F., gospod. szynk., Kimmel M., krawców; Schönfeld I. malarzy; Seibt R., masarzy; Sopron M. i Axelrad E., metalowców; Walter M. stolarzy; Dąbrowski Wł. szewców. Prócz tych weszli do związku przełożeni cechów: Pawłowicz J. budowlanych, Klammer S., fryzjerów; Haubenstock M., gospod. szynk.; Gajkowski K., krawców; Szpilczyński A., malarzy; Wołatkowski M., masarzy; Scherer J., metalowców, Chodorowicz T., stolarzy; Last, szewców. Wydział sam ukonstytuował się następująco: prezesem wybrano p. Włodzimierza Dąbrowskiego, zastępcę prezydenta miasta; Haubenstock M., wiceprezes, Scherer J., sekretarz; Antoniak M. skarbnik; zastępcy wydziałowych: Major W. ze stow. metalowców, Fenig Ign. gospod. szynk., Schenkelbach N. krawców, Wencel M., stolarzy, Pikowicz A. szewców. Do komisji rewizyjnej weszli: P. Dutkiewicz ze stow. metalowców, inż. Vogel J. budowlanych, Kochański A. krawców.

**ZEBRANIE SPÓŁDZIELNI „ZESZYT”.** Zwyczajne Walne Zebranie członków Spółki z ogr. odp. w Stanisławowie pod firmą „Zeszyt” odbyło się dnia 24. października 1925 o godz. 17-tej w sali państwowego Seminarjum nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie, plac Trynitarski.

**Z TOW. POGRZEBOWEGO PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.** Towarzystwo pogrzebowe pracowników i emerytów kolejowych w Stanisławowie zawiadamia, że wszyscy ci, którzy nieuczestniczyli w udziale swego do dziesięciu złotych, tracą według statutu (§ 6, lit a) prawo członka, a złożone przez nich dotychczasowe wkładki przechodzą do ogólnego kapitału członków.

**DZIKA SERENADA.** Przedmieście Zabłotowskie było onegdaj w nocy świadkiem nieludzkich wrzasków i pisków, mających naśladować wloską serenadę. Koncert taki urządzili sobie jacyś podpici zwolennicy Bachusa i Muzy mandolinowej, nie bacząc na to, że już późna pora i wtórują im brzękiem źle pokitowane okna. Coś ich jednak spłoszyło, bo nagle umilkli i oczywiście umknęli niespostrzeżenie w błogich ciemnościach, w jakich w zasadzie tonie miasto nasze podczas nocy.

**PIERWSZY ŚNIEG.** W ubiegłą niedzielę spadł u nas pierwszy śnieg. Niezmieszane z deszczem płatki zamieniły się rychło w nieprzebyte błoto. J. Z.

## Oszukańcze ogłoszenia.

**Do wygrania zegarki, fortepiany i auta. — Tylko 7 złotych!**

(d) Od niejakiego czasu we wszystkich prawie pismach krajowych pojawiały się szumne ogłoszenia firmy Karol Szewczyński w Toruniu. Pan ten ogłaszał, że za nadesłaniem do niego 7 złotych każdy otrzymuje kolekcję różnych przedmiotów, wraz z precyzyjnym zegarkiem, oraz kuponem, uprawniającym do brania udziału w „wielkim losowaniu”. W losowaniu tem miały być do wygrania złote zegarki, fortepiany i auta.

Tymczasem pokazało się, że jest to najzwyklejszym oszustwem i naciąganiem naiwnych ludzi na pieniądze. To też przeciw tej firmie Szewczyńskiego wytoczono dochodzenia karne o oszustwo.

Ci, którzy we Lwowie i w województwie lwowskim padli ofiarą oszusta, powinni zgłosić się do referenta Masłowskiego w policyjnym Urzędzie śledczym przy ul. Kazimierzowskiej.

## Powieściopisarz niemiecki skazany na śmierć.



Belgijski sąd wojenny w Leodjum skazał na śmierć „in contumaciam” niemieckiego powieściopisarza, Pawła, Oskara Höckera za to, że w czasie wojny kazał jako kapitan rozstrzelać belgijskiego wieśniaka, u którego znalazł broń. Oskar Höcker, którego portret wyżej podajemy, dowiedział się o tem dopiero obecnie.

## Z teatru.

„SPIEWAK WLASNEJ NIEDOLI” (Wynajęty narzeczony), sztuka w 3 aktach z prologiem i epilogiem Ossipa Dymowa. — Przekład z rosyjskiego Janiny Morl.

Sztuki żydowskie weszły w ostatnim czasie w modę. Niedawno wystawiały teatry polskie „Dybuka” i „Dzień i noc” Anskiego, nacechowane silnie znaną metafizyką żydowską. Ten prąd żydowski przyszedł do nas z Zachodu, szczególnie z Francji, gdzie judaizm stał się tomatem literackim, równie poszukiwanym i niezwykłym, jak ulubiony dotychczas egzotyzm Dla Zachodu dusza żydowska jest zupełnie nowa i niezrozumiała. Tem się tłumaczy zainteresowanie literatury zachodniej dla judaizmu. A zaciekawia pisarzy zachodnich szczególnie mistycyzm żydowski, będący dziwnym konglomeratem metafizyki i mesjanizmu, jak również psychologia duszy żydowskiej, wyrosłej w ghettach a tworzącej tajemniczy zrost sprzecznych form głębokiej religijności i skrajnego materializmu.

Świat żydowski jest nam bardziej znany niż zachodni. W Polsce i w Rosji żyją masy żydowskie w najbardziej pierwotnej i charakterystycznej postaci, zasklepione w uparty i twardej konserwatywnie obyczajów i broniące się zaciekłe przeciw wszelkim zakusom cywilizacji, podkopującej jej zaciekłe chronione okopy rasowej i religijnej odrębności.

Na malomiasteczkowym gruncie żydowskim wyrastają dziwnie romantyczne, osobliwe istoty, tkwiące głęboko w fanatycznej wierze w nieunikniony fatalizm. Do takich postaci należy Josel, nędzny muzykant, wykpiwany i wyszydzany przez swoich współwyznawców. Miłość jego do pięknej i młodej Szelny wynosi go na wyżyny tragicznego samopoświęcenia i wyrzeczenia się, ukazując w idealnym świetle szlachetną jego duszę. Los, który dręczy go nieustannie bezwzględnie miłością, uśmiecha się do niego raz w życiu, rzucając mu pod nogi ciężki wór złota, aby go

potem szeptając jeszcze niżej, w otchłań niezmiętej nędzy i obłędu. Straszny, bezwzględny, nieubłagany fatalizm, ukazujący jak zbroja swoją tajemniczą i groźną twarz.

Jest w tej postaci Josela cały osobliwy romantyzm żydowski, wydobyty z wnikliwą bezpośrodkością z mroków świata małego miasteczka rosyjskiego — żydowskiego. Sztuka Dymowa zbudowana jest cała na tej postaci, dobrze wyczułej, plastycznej i wyraźnej pod względem rysunku psychologicznego nakreślonej. Ciekawy i żywy jest również świat otaczający Josela. — Niema w atmosferze sztuki przytłaczający grozy i pomurnego tragizmu Anskiego, ale rozlany jest szeroko melancholijny sentymentalizm, o rdzeniu rosyjskim pokroju. Może nawet za dużo jest tego sentymentalizmu, który zatępnia sztukę w pewnej monotonii i jednostajności, przerywanej na szczęście kilkukrotnie mocnymi i żywymi akcentami.

Josela zagrał z dużym odczuciem p. Michulowicz, wydobywając wszystkie liryczne akcenty z swojej roli. Jakkolwiek nie dał postaci wyrazistej, nie mogąc się należycie utrzymać w konsekwentnym i jednolitym rysunku, jednak zdobył się w akcie trzecim na momenty bardzo piękne wzorowo zagrane. P. Ładosiównę ujrzelismy nareszcie w większej roli. Opracowała ją sumiennie, chociaż w konsekwentnym i silnym jej tragizmie zbyt mało było szczerości, prawdy i istotnego przeżycia. Szlachetną grę dała p. Pillerowa, wciernie, plastyczne typy stworzyli pp. Rowińska i Bielecki, P. Pelikowskiemu dostała się rola zupełnie nie odpowiednia, z której wyszedł obredną ręką. — Utalentowany ten artysta zasługuje na to, aby go użyć z pożytkiem dla teatru. Prolog wyłożył śladko pp. Orzebska i Koczynkiewicz, miłą czerlatką była p. Haktowska, dobrą postać żyda zrobili p. Czaki, lami dostroili się do całości.

Na sztuce ciążyła kłatwa słabego i pośpiesznego przygotowania. Ujawniało się to w braku wartości, nierówności i niesharmonizowania całości. Sądzę, że tempo repertuarowe jest stanowczo za szybkie. W przeciągu dwóch miesięcy mamy już siódmą premierę. Nie wpływa to dobrze na artystyczny poziom wystawianych sztuk.

Publiczności zebrało się mało. Ale trudno się dziwić. Deszcz, śnieg, szalone błoto, a droga do teatru „Nowości” daleka i żmudna. Nawet recenzenci kleli na czem świat stoi.

Kazimierz Bukowski.

## Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA.

POGOŃ—19 PP. O. L. 3:1 (1:0).

Pogoń bez Górlitza, Olearczyka, Wacka i Szabakiewicza. — 19-stka w komplecie.

Zawody te miały charakter treningu, mimo tego jednak obfitowały w szereg emocjonujących momentów w polu i pod bramką nie tylko 19-stki, lecz także Pogoni.

Do paury strzela dla Pogoni jedyną bramkę Dr. Garbień po doskonałym wystawieniu mu piłki przez Batscha. Środkowa trójka Pogoni Dr. Garbień, Batsch, Słonecki gra zda się bez błędów — nie mając jednak pośród siebie swego motoru Wacka i natrafiając równocześnie na doskonałe usposobienie Fichtla w obronie 19 pp. nie może wydźwignąć swej przewagi w cyfrowym stosunku bramek.

Dopiero po pauzie Pogoń gniecie silniej — przyczem Batsch strzela piękną bramkę z kilkunastometrowego rzutu wolnego — niedługo zaś przed przedwczesnym końcem zawodów Ulrich wtacza prawie piłkę do siatki.

Bramkę dla wojskowych strzelił z wolnego Müller, grający na prawym łączniku. Obrona 19 pp. bez zarzutu, bramkarz niepewny, pomoc jedynie opanowana lecz technicznie słaba — napad w polu ruchliwy, brak mu jednak zupełnie przebojowości i strzałów.

# Ilustracja do stosunków bezpieczeństwa we Lwowie.

(rs) Już niejednokrotnie zgłaszali się do redakcji pism ze łzami w oczach mieszkańcy z ulicy Anczewskich 7, skarżąc się na tortury, zadawane im przez zamieszkałego tam niebezpiecznego osobnika Damiana H. Niestety, pomimo znanych dobrze władzom sprawek jego, grasuje on na wolności.

Obecnie znów otrzymujemy skargę nowej ofiary jego, p. Józefa Piekarskiego, potwierdzoną przez świadków pp. Albina Ottenbreita, Ewę Kałahurską, Antoniego Drożdżańskiego, Bolesława Ziemiakowskiego, Karolinę Relowską, Teofilę Block, Eug. Różejowską i i.

Czytamy tam m. i.:

D. H., valse Nowak, notowany i fotografowany policyjnie, jako złodziej stawał przed sądem doraźnym w r. 1919 za udział w napadzie rabunkowym na rodzinę Kesslerów przy ul. Domsa, lecz sprawę przekazano Trybunałowi zwyczajnemu i po kilkunastu miesiącach więzienia H. wyszedł na wolność. Był niż. funkcjonariuszem pocztowym i wydalono go ze służby. Mimo to kupił sobie

realności, z których dom przy ul. Anczewskich 7 zainstalował na żonę swą.

Po wyjściu z więzienia w r. 1921 stał się postrachem lokatorów. Bije ich, napada, oraz oskarża fałszywie w sądach i policji, nie wahając się nawet oskarżać urzędników policyjnych. Napadł również na kilka redakcji lwowskich, lecz oskarżony o gwałt publiczny — dotychczas, terroryzując policję i sąd, uniknął rozprawy. Widocznie czynnik bezpieczeństwa mają dziwny respekt przed pałą tego osobnika...

A tymczasem lokatorzy borykają się z nim od lat 5. Ostatnio H. namówił lokatora Michała Matuszczaka, by wyprowadził się, obciążając mu inne mieszkanie i 600 zł. Podpisano ugodę w sądzie, ani jednak mieszkania, ani odszkodowania, lokator nie otrzymał, a rumacja ma być wykonana 24. b. m., t. j. w sobotę.

Oto ukoronowanie rozboju tego straszego osobnika, którego dotychczas (podobnie jak Kestenblatta z ul. Boczkowskiego) nie miano odwagi unieszkodliwić.

W Pogoni obrona dobra, szczególnie Mauer — pomoc niezawodna, szczególnie Deutschman, który dał się dobrze Drapale we znaki — o trójce mówiliśmy, skrzydła bez zarzutu, przedewszystkiem Glebartowski zdał pomyślnie egzamin na czwartym stanowisku (obrońca, środek napadu, środek pomocy, wkońcu prawe skrzydło).

Wynik jest odzwierciedleniem przebiegu gry. Widzów około 500. Sędziował p. Szyba.

## WYNIKI ZAGRANICZNE.

Berlin. Mistrzostwo Niemiec. Nürnberg blje Fürth 2:

Temesvar. Temesvar—Wiedeń 6:2 (3:1).

Preszburg. Czechosłowian—Bratislava 4:3.

Moskwa. Reprezentacja Moskwy (jadąca do Paryża)—Reprezentacja Leningradu 0:4.

Reprezentacja Rosji (jadąca do Pekinu)—Reprezentacja Rosji Nr. II 4:4.

Jak widać z wyników reprezentacje, opuszczające Sowiety, mają silniejszych od siebie przeciwników w kraju.

## ROZMAITE.

### NAJBLIŻSZE MECZE MIĘDZYNARODOWE.

Reprezentacyjna drużyna piłki nożnej Szwecji, po rozegraniu dwóch meczów w Polsce (z reprezentacją Polski i reprezentacją Krakowa) udaje się do Rumunii dla rozegrania tam kilku meczów.

W dniu 8. listopada odbędzie się w Zurichu międzypaństwowe spotkanie Szwajcarja—Austrija.

Czy przejeżdżających przez Lwów Szwedów nie możnaby zatrzymać celem rozegrania zawodów Sztokholm—Lwów?

### STOSUNKI FINANSOWE W WIEDEŃSKICH KLUBACH ZAWODOWYCH.

Na jednym z ostatnich posiedzeń austr. Związku piłki nożnej został zawieszony Rudolfshigel za niezapłacenie gaź graczom i wkładek do Związku; Amatorom, Admistrze, Simmeringowi i Hercie dano 3-dniowy czasokres do wyrównania swych długów — 53 zaś klubom zagrożono dyskwalifikacją w razie nie uiszczenia wkładek.

Stosunki w wiedeńskich klubach footballowych pod względem materialnym nie wiele różnią się od naszej interjii.

**BOISKO WIENNY WE WIEDNIU** - na Hohe Warte zostanie rozszerzone do pomieszczenia 80.000 widzów.

## NARCIARSTWO.

SEKCJA NARCIARZY CZARNI komunikuje, że zwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w dniu 4. listopada br. o godz. 18-tej (6 popoł.): Lokal zostanie podany dodatkowo do wiadomości członków. Porządek dzienny obejmie: 1) Sprawozdanie Zarządu i skarbnika; 2) Uchwalenie absolutorjum; 3) Ustalenie wkładek na rok 1926; 4) Wybór nowego zarządu; 5) Wniosk i interpelacje.

## ŁYŻWIARSTWO.

Prace przygotowawcze do otwarcia sezonu zimowego zostały już przez Lw. Tow. Łyż. podjęte. Wydział Towarzystwa ustalił wysokość opłat, mających obowiązywać w zbliżającym się sezonie, następująco:

1) Karty sezonowe (permanetki) uprawniające do wstępu na lód o każdej porze i we wszystkich dniach tygodnia a) dla dorosłych 40 zł., b) dla młodzieży szkolnej oraz wojskowych do sierżanta włącznie 18 zł.; c) nabyte w grupach na dziesięć osób 15 zł.

2) Karty opieki 15 zł.

3) Oplata sezonowa za garderobę 5 zł.

Ceny wstępów dziennych w porównaniu z rokiem ubiegłym zostały znacznie niższe i tak, — wstęp na lód w niedziele oznaczono dla dorosłych 2 zł., zaś dla młodzieży i wojskowych 1 zł. 20 gr.

Bilet wstępu kosztować będzie w dniu powszednie przed południem dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży i wojskowych 60 gr., a po południu 2 zł. względnie 1 zł. 20 gr.

Bilety przedpołudniowe uprawniają do użycia toru do godz. 13-tej, a sprzedawane będą do godz. 12-tej.

Cenę garderoby dziecięcej ustalono na 20 gr.

Członkowie LTL. mają wstęp na lód wolny tak w dniu powszednie jak i świąteczna.

Wpisowo dla członków wynosi 10 zł., zaś roczna wkładka 25 zł. Sezonówki dla żon członków 5 zł., dla dzieci ich 12 zł.

Przyczyną, dla której Wydział zdecydował się obniżyć wstępy jest chęć uprzystępnienia sportu łyżwiarskiego jaknajszerszym masom a w

szczególności młodzieży szkolnej i darła jej w ten sposób zdrowej a taniej rozrywki.

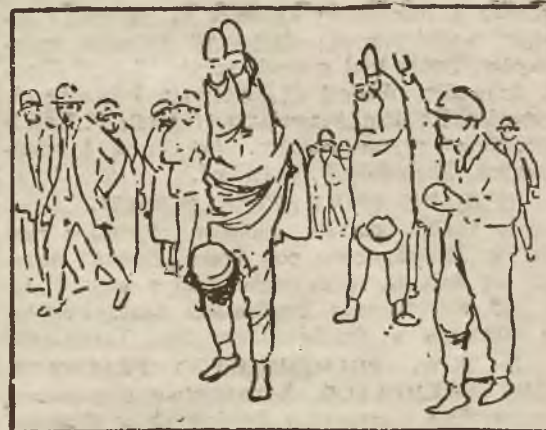
Ponadto celem propagandy łyżwiarstwa między młodzieżą, postanowił Wydział urządzać dla niej zawody w jeździe szybkiej i sztucznej, a aby zapewnić jaknajliczniejszy w nich udział, zwolnić uczestników od opłat.

W styczniu 1926 r. odbędzie się na torze Tow. okręgowo zawody łyżwiarskie, pozatem Wydział dołoży starań, aby tegoroczne mistrzostwo Polski odbyło się we Lwowie.

Nadmienić wypada, że LTL. ma zamiar urządzić w tym sezonie kilka zabaw na lodzie.

w. m.

## Orginalny sposób reklamv.



Na bulwarach paryskich przechadza się obecnie ludzie, którzy robią wrażenie, jakby chodzili głową na dół. Są to żywe reklamy. Chodzą oni zupełnie normalnie, noszą tylko manekina, którego nogi podniesione są do góry a głowa zwieszona na dół.

**ADWOKAT** 2781  
**Dr. MICHAŁ WYROSTER**  
zawiadamia, że przeniósł swą kancelarię w Warszawie, na ul. **Marszałkowską 78 m. 1)** tel. 501-56. Godziny przyjęć 5-7.

## Zajście w pasażu Feller'a.

Na podstawie § 19 upraszam o łaskawe umieszczenie sprostowania artykułu z dnia 20. bm. pt. „Bodaj tą ochronę lokatorów djabli wzięli”.

Nieprawdą jest, że odcięła światło w klatce schodowej, która prowadzi do zakładu fotograficznego P. Nicka, lecz prawdą jest, że instalacja nadal istnieje, tylko że klatki nie oświetlam na koszt własny jak tego żąda P. Nick, gdyż wedle umowy jest do tego obowiązany P. Nick, jako jedyny lokator, który tej klatki używa. Nieprawdą jest, jakobym obsypała R. Nicka stekiem obelg, ale prawdą jest, że uczyniłam to P. Nick wobec mnie 70-letniej kobiety, wyzywając mnie „per ty” najbrutalniejszymi wyrazami, których nie przytaczam ze względu na niemoralną ich treść. Nieprawdą jest, jakobym zawołała „bodaj tę ochronę lokatorów djabli wzięli” ale prawdą jest, że powiedziałam, jeżeli się ochrona lokatorów kiedyś skończy, usunę P. Nicka, jako lokatora, wywołującego swoim zachowaniem zgorzniecie. Nieprawdą jest, jakobym P. Nickowi oświadczyła: „ty batjaru będziesz pierwszym, którego wyrzucę, natomiast prawdą jest, że tych słów wcale nie użyłam i do P. Nicka nie zwracałam się „per ty” przez cały czas awantury, którą tenże wywołał. Nieprawdą jest, że syn mój rzucił się na P. Nicka i zaczął go okładać kulakami po twarzy, lecz prawdą jest, że syn mój, słysząc obelgi, młotane przez P. Nicka, wyszedł z przyległego

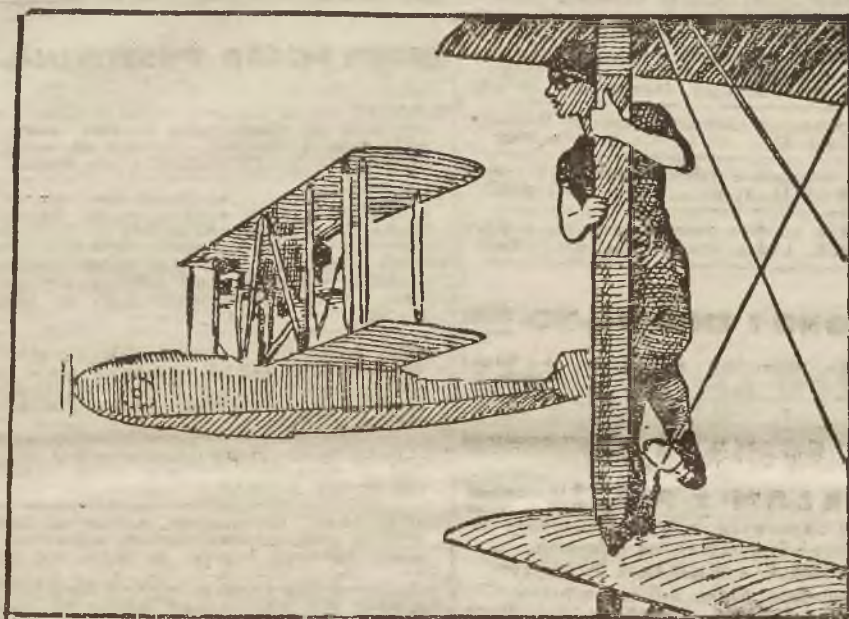
## SPRAWY GOSPODARCZE

**WIEC MISTRZÓW SZEWSKICH.** Dnia 19-go października 1925, w sali Instytutu technol. odbył się protestujący wiec mistrzów szewskich pod przew. przełożonego p. J. Florscha. — Tematem obrad była: 1) sprawa spekulacji i podróżeńia skór przez szewców i fabrykantów (ref. p. Lyszczak); 2) Sprawa bezrobocia (ref. p. Ander); 3) Sprawa podatkowa (ref. p. Petrowicz).

Po obszernym i rzeczowym omówieniu spraw, przedstawionych przez referentów, jakoteż prezesa drobnych kupców p. Seidenwurma, uchwalono energicznie zaprotestować przeciw nieuczciwemu podbijaniu cen skór, przez co samo zrzuca się całą winę tylko na majstrów, których niesprawiedliwie stawia się w fałszywym świetle. —

Uchwalono również odnieść się do Dyrekcji Skarbowej, aby nie wymierzano bezpodstawnych podatków, rujnujących pracownię, jakoteż odnieść się do czynników miarodajnych, ażeby majstrowie pracujący bez jakiegokolwiek pomocy, byli zwolnieni od płacenia podatków, jakoteż polecono zwrócić się do Dep. przemysłowego, celem wyłączenia fuszerów — zniesienia robót wykonywanych pod murami w mieście, oraz do energicznego wystąpienia i karania przyswami szewców wykonujących zawód bez uprawnień. W końcu polecono zwrócić się do WP. prezydenta miasta, aby wszelkie roboty dla funkcjonariuszów, szkół i zakładów miejskich oddawano m. szewcom.

## Rozrywki napowietrzne.



Lotnik hiszpański. Wincenty Va'les, którego widzimy na skrzydle aparatu, wazył się na ten niebezpieczny i karkołomny manewr akrobatyczny w przelocie nad linją bojową w Marokko, obserwując ruchy wojska Riffenów.

pokoju, a widząc, że P. Nick wymachuje ręką przed swoją twarzą, w obawie, że P. Nick zniwazył go czynnie, odepchnął go. Nieprawdą jest, że P. Nick runął zemdlony bez przytomności na ziemię, lecz prawdą jest, że P. Nick przez cały czas swej awantury ani na chwilę nie stracił przytomności i ani razu nie runął na ziemię. Nieprawdą jest, że pobitego i nieprzytomnego P. Nicka odwieziono na pogotowie ratunkowe, ale P. Nick o własnych siłach zszedł ze schodów, a schodząc, lżył właścicieli.

Pana Nicka, bohatera, napadającego na starą, bezbronną kobietę w jej mieszkaniu, zaskarżyłam od sądu, który całą sprawę tego napadu wyświetlił.

Fanny Felierowa.

## ZAPISKI.

„SZTUKI PIĘKNE”. Numer 1-szy (2-go Rocznika), który ukazał się w handlu, jest poświęcony twórczości St. Wyspiańskiego. Treść jego jest następująca: 1) Nieco ze wspomnień o St. Wyspiańskim — napisał Adam Chmiel; 2) U madame Charlotte — napisał Karol Maszkowski; 3) Exegi monumentum — napisał Stanisław Przybyszewski; 4) Michał Anioł — napisał Władysław Kozicki; 5) Kronika artystyczna. Cena czempłarza

5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuki Pięknych” Kraków, Wolska 19.

## Kronika przemyska.

Przemysł, 20. października.

**Choroba burmistrza.** Burmistrz miasta p. Kostrze ski zaniemógł na zapalenie gardła. W czynnościach u zęłowych zastępuje go wiceburmistrz p. Jasiński.

**Przeciw celibatowi.** W tygodniku „Ukraiński Hołos” pojawił się artykuł p. Romana Dmochowskiego przeciw celibatowi alumnów grecko-katolickich.

**Z prasy miejscowej.** W ostatnich dniach wyszedł z druku tygodnik p. t. „Informator”. Jako redaktor i wydawca podpisuje tygodnik p. Gustaw Baszak.

**Komunikacja autobusowa z Dynowem.** W najbliższych dniach uruchomiona zostanie komunikacja autobusowa między Przemysłem a Dynowem.

**Generał Salezjanów w Przemysłu.** Onegdaj przybył do Przemysła ks. Filip Rinaldini, generał Zgromadzenia Salezjańskiego.

## Które dziecko z drugiej serii jest najpiękniejsze?

**KUPON**, upoważniający do głosowania w konkursie piękności dziecka.

## II. SERJA

1) Nazwisko dziecka \_\_\_\_\_

2) Numer fotografii \_\_\_\_\_

Na kuponie należy wypisać nazwisko najpiękniejszego dziecka, oraz numer odnośnej fotografii i przesłać go do Redakcji „Wieku Nowego”, Lwów, Soła 4 pod „Konkurs piękności dziecka” do wtorku 27 bm.

Jeden Czytelnik może nadesłać więcej kuponów.

Każdy kupon liczy się za jeden głos.

Dziecko, które w tem głosowaniu otrzyma największą ilość kuponów, przechodzi do ściślejszego ostatecznego głosowania.

Ponadto Sąd konkursowy może, niezależnie od wyników głosowania Czytelników, przedstawić do nagrody inne jeszcze dzieci.

Termin nadsyłania fotografii upływa z dniem 31 października 1925.

## Powo'anie.



— No, Fredziu, czem chcesz być, jak wyrośniesz?

— Chcę być... żołnierzem murzyńskim, papo! („Matin”, Paryż).

Naczelny redaktor:

**BRONISŁAW LASKOWNICZ**

Odpowiedzialny redaktor:

**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ**

## OGŁOSZENIA

Specjalista chorób wewnętrznych

**Dr. Zygmunt Oxner**powrócił i ord. jak dawniej ul. św. Anny 1.  
33392

Specjalista chorób skórno-wenerycznych

**Dr. Löwenheek**  
ul. Trybunalska 4  
od 8-9 i od 12-5.  
(ob. Rynek) Tel. 48-11  
33150Sekundariusz **Dr. Frisch-Sawicka**

Szpitala Państw. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet, Wałowa 11. 31891

Lekarz szpitala państwowego  
abs. Kliniki wiedeń. i lwowsk.**Dr. Norbert FELLER**ordynuje w chorobach wewnętrznych i dzieci przy  
pl. Krakowskim 3. Leczenie lampą kwarcową.  
33-91

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet

**Dr. Regina Reichenstein-Madłowska**ord. pl. Hallcki 7 (nad Kawiarnią Centr.). Tel. 31-30.  
Leczenie lampą kwarcową. 31510**Panie strzeżcie się  
kalectwa**

z powodu różnych przepuklin

Specjalne Pasy Lecznice na obwisłe brzuchy  
z powodu oberwania się wnętrzości prze-  
ciw otyłości, po operacjach brzusznych,  
podczas ciąży i po porodzie. Bandaże Le-  
cznicze na zastarzałe i ciężkie przepukliny  
(Bruch) brzucha, pępka, pachwin, na obni-  
żenie żołądka i wypadanie macicy. Przyj-  
muje Pani **SABA RAPAPORT**  
Lwów, ul. Krasickich 8. 33453**WOLNE POSADY**POSZUKUJE czeladnika szewskiego na robotę mieszaną; —  
Pilarzowa 11. Mochnackiego 11. 33339AGENTÓW — KATOLIKÓW, rzetelnych, uczciwych — do  
sprzedaży praktycznych obrazów, w każdej miejscowości  
poszukujemy. Dokumenta wymagane. Zgłoszenia: Lwów I:  
Skrytka pocztowa 102. 33236FRYZJERKE poszukuje zaraz fryzjer, Hotel Krakowski;  
33247CUKIERNICZY ZDOLNY SUBIEKT KAWALER — otrzyma  
posadę w cukierni E. Rosenczka. Przemysł. Zgłoszenia  
przyjmie wraz z warunkami; 2791POSADĘ samodzielnego buchaltera bilansisty na do ob-  
służenia natychmiast Biuro buchalteryjne Z: Olszewskiego,  
Kuczkowa 30, tel. 3114. Posada tylko dla absolwenta  
własnych kursów handlowych; warunki kilkuletnia prak-  
tyka. Zgłoszenia osobiste od 4-5; — Biuro przyjmuje  
wszelkie prace w zakresie księgowości wchodząca. 2804WYSZKOLONA PIELEGNIARKA z dobrymi poleceniami, —  
zostanie natychmiast przyjęta do 3 miesięcznego dziecka;  
Zgłoszenia: Ulica DEKERTA 11 A; 9278SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, dobrze  
polszczyć, zostanie na 1-go przyjeź. Marcin Raps,  
dentysta, Syrkawska 14; 33486POTRZEBNA zaraz do wszystkiego starsza słuźąca z do-  
brymi świadectwami. Księgarnia, Orłowska 83. 33484POSZUKUJE słuźącego lub pokojowca tylko z długoletnią  
świadomością. Zgłoszenia: Dr. Selzer, Fredry 7, między  
wpił do 3 a wpił do 4 popołudniu. 33477DLA MAJURYSTKI gimnazjalnej lub seminarialnej z dobrą  
muzyką na posadę Biuro nauczycielskie Marii Rechter —  
Lwów, Kłoczeńska, od 11-1. 33464POSZUKUJE się małego chłopca od 12-16 lat z całym  
utrzymaniem do składu wódek Jakóba Aizla, ulica Orł-  
owska 68. 32877PUDEŁKARSKIEGO MAJSTRA PRZYJMIE NATYCHMIAST  
„PRIMUS” — BAJKI 11. 33814AGENTÓW branży portretowej przyjmie za wysoka prowiz-  
ją. Zgłoszenia: Biuro, Skarbkowska 19. I: 33507DR: STOMATOLOGA poszukuje zakład dentystyczny we  
Lwowie; Zgłoszenia pod STOMATOLOGO Biuro dzienników  
Scherera, Pasaż Hausmana. 33500ZAKŁAD fryzjerski Kleinmana, Jagiellońska 18, przyjmie  
zaraz manicurzystkę. 33490MUNDANTKI rutynowanej piszącej biegle na maszynie —  
poszukuje adw. Dł. E. Luft, Sienkiewicza 2 33518POSZUKUJE czeladnika szewskiego i chłopca z początkami:  
Furtak, Marcina 24 33468POTRZEBNY chłopak do krawiectwa. Śniadeckich Nr: 9 —  
33442ZDOLNA rutynowana sklepowa przyjmie zaraz. Zgłoszenia:  
Skład wędlin J. Jakóbczyńskiego, Kopernika 43. 33440MIANIA lepsza do trzebieńniej dzwierzynki zostanie przy-  
jęta. Zgłoszenia: Skład wędlin, Kopernika 43; 33439POSZUKUJE słuźącego do wszystkiego. Zgłoszenia: Błacharska  
27, sklep z mąką 33437POTRZEBNA jest natychmiast kucharka zawodowa restaura-  
cyjna; Wiadomość: M: Fuchs, pl: Bernardyński 17; 33436ROZWOJCIELA sienta rutynowanego z kaucją tysiąc zło-  
tych w gotówce do sprzedaży towaru cukierniczego —  
poszukuje fabryka B-cia Michotek, Dworzackiego 15 33427SZEWSKIEGO pomocnika do reperatury poszukuje Pracownia  
Obuwia, Łyczakowska 47. 33426TOWARZYSZKĘ — pielęgniarke (chętne roślince) poszukuje  
Dukor, Zygmuntowska 14. I: p: 33467ZA WYSOKĄ prowizją przyjmie agentów wyłącznie z działu  
portretowego VENUS, Lwów, Romanowicza 11. 33460**ZGUBIONO I ZNALEZIONO**KSIAŻECZKĘ służby oficerskiej unieważniam. — Witold  
Malina, lek: wai: 33429**ROZMAITE****OTRZYMAŁAM z PARYŻA**na sezon będący najnowszymi artystycznymi wzory ha-  
ftów, malowań i wycisków na sukniach.  
**KOZŁOWSKA - Zakład haftów**  
plisowań, мережек, endla, odbijań wzorów  
Lwów, Akademicka 22, I p. Tel. 35-43.  
33451EGZAMINOWANA masażyстка z kilkuletnią praktyką, Ulica  
Skarbkowska 36. I: p: 33228GEOMETRA — INŻYNIER Kazimierz Szczepański — ołae  
Marjański 5, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe przedko:  
tanią. — 32270SYKSTUSKA 33 Maadl. Roboty złotnicze, zegarmistrzowskie  
wykonuje solidnie, tanio. 32931AKUSZERKA poleca się paniom. Leona Sapichy 61, parter;  
28917PRZEPISYWANIE NA MASZYNE skrypców, prac nauko-  
wych, podań oraz wszelkiej korespondencji, przyjmuje po  
cenach przystępnych: Romańska, Zyblikiewicza Nr: 5, —  
dawniej 3. — 2786**BOLE REUMATYCZNE, ISCHIAS, POSTRZAŁ** i  
wszelkie upośledzenia odnoży usmierzam lub zni-  
pełnie usuwam za pomocą odpowiedniego reko-  
nucyjnego i ogrzewania. Również naturalny masaż  
kosmetyczny. Leczenie tanie. Zgłoszenia: ulica  
ŁYCZAKOWSKA 36, DRZWI 9. 33381PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowa na wazę  
sprzedaje najtaniej Enis, Skarbkowska 6 (obok kina Lew);  
33423TOREBKI damskie skórzane i jedwabne; portfele, teczki na  
akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Ber-  
nardyński 2. 33419KFO pożyczki nożną maszynę do sycia na miesiąc za opłatą  
według umowy. Zgłoszenia: Majewski, Romanowicza 1.  
33338POSZUKUJE pożyczki 2 do 3 tysięcy dolarów w dobrze  
rentującą się małąkta przemysłową. Procent miesięcz-  
ny według umowy. Ubezpieczenie hipoteczne na pierw-  
szym miejscu lub wekslowe. Wiadomość: Kielawa, nota-  
riat, plac Marjański 10 Lwów. 33366DO bardzo dobrej prosperującego przedsiębiorstwa poszu-  
kiwany słuźący z gotówką 2.000 dolarów (ew. wickszą) —  
Zgłoszenia do Adm. pod OKAZJA — ZARAZ. 33370I ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza wykonana sta-  
ranie tylko u Mandla, Kopernika 14. 33420AKUSZERKA samotna przyjmie panie; Deutschman, Józefata  
Nr: 3, parter; — 32565AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy — przyjmie panie;  
Asnyka 9, drzwi 2; 32519AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie. — Ulica  
SOBIESKIEGO 30, parter. 31381AKUSZERKA przyjmie panie na czas słabości; Niezamoż-  
nym usługa. Wałowa 27, parter. 31382KRAWCZYNI bardzo zdolna, szyje suknie, kostiumy, pia-  
szcze. — Szyje po domach prywatnych: Łyczakowska 5;  
parter prawy. 33494MOGE dostarczać w każdej ilości wyroby masarskie dla  
pokoi do śniadań i innych przedsiębiorstw jak też do  
domów prywatnych Wyroby czyste i wiodrowe. — Ceny  
przystępne. O. Szwabak, BRÓDY. 33445OSTRZEŻENIE. Ponieważ Helena z Pichterów Hergel nie jest  
żoną Stanisława Pirogowskiego, przeto zabraniamy jej no-  
szania nazwiska Pirogowska, jakoteż podobizniania się temu  
nazwiskiem. SIOSTRY PIROGOWSKIEGO. 28033**POSAD POSZUKUJĄ.**POLECAM się do dyktalów stenograficznych i maszynowych  
przyjmie do przesyłania wszelkie prace, wyprawian  
styl, tłumacze francuski, niemiecki na polski, terminowo;  
Zgłoszenia pod STENOTYPISTA do Wiek: 9262STENOTYPISTKA. — pierwszorzędną siłą, z niemieckim i  
praktyką bankową, przyjmie posadę; Zgłoszenia do Adm:  
Wiek: Nowego pod ANTONINA; 33262OSOBA inteligentna w średnim wieku zawodowa kucharka  
poszukuje posady na staży kolejowej lub restauracji. Po-  
sada wzorowa świadectwa. — Listy do Administracji pod  
S. W. 33436OSOBA inteligentna w średnim wieku poszukuje posady jako  
samotna gospodyni lub zarządzająca dworci znająca się na  
pierwszorzędnej kuchni i gospodarstwie wiejskim i miej-  
skim. Wzorowo świadectwa. Listy do Wiek: Nowego pod  
KWIATKOWSKA. 33347KUCHARZ młody restauracyjny poszukuje posady najchę-  
tniej w wojskowej lub przy policji. — Listy do Wiek:  
pod MŁODY KUCHARZ. 33365NADMALNARZ obznajomiony z młewem handlowym i po-  
stępowo gospodarczym poszukuje posady od zaraz. Za-  
skawe zgłoszenia listowne do Wiek: pod NADMALNARZ;  
33661PANNA z VIII. klasą, kurssem handlowym, pisząca biegle na  
maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady w handlu, księ-  
garni, ew. biurowa (u adwokata) za bardzo skromnym  
wynagrodzeniem. Listowne Adm. Wiek: dla „M. Z.”  
33393BUCHALTER — BILANSISTA przyjmie prowadzenie ksiąg  
i sporządzanie bilansów; Prace wykonywać będzie u siebie;  
Zgłoszenia pod SAMODZIELNY do Adm: Wiek: 33329OSOBA młoda, inteligentna, pracowita poszukuje posady do  
młodego pana lub na plebacie; Zgłoszenia do Adm: Wiek:  
pod SZLACHETNOŚĆ. 33493INTEL: SŁAZACZKA POSZUKUJE POSADY GOSPODINI u  
samotnego pana, naucz. w ~~ok. 7. v. Zł.~~ ok. 7. v. Zł.  
prosze nadsyłać pod SŁAZACZKA do Adm: Wiek: 2805INŻYNIER MASZYNOWY, z długoletnią praktyką kupiecką i  
konstrukcyjną, dobry organizator i zdolności represen-  
tacyjne poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm:  
Wiek: pod ZARAZ M. 9277BUCHALTERKA — BILANSISTKA rutynowana siła poszu-  
kuje zaleca popołudniowego. Łaskawe zgłoszenia do Adm:  
Wiek: pod RUTYNA. 33471ZDOLNA krawczywnia szuka szycia w domach prywatnych;  
Listy pod SZYCIE do Adm: Wiek: 33447KAWALER lat 24, wykształcony wojskowy z średnim wyk-  
ształceniem, obznajomiony z pracą w kancelarii, z ładnym  
pismem, szuka ta droga odpowiedniej posady lub tym  
podob: zajęcia. Może wyjechać na prowincję w dzie-  
dzinę gospodarstwa lub do lasu. Łaskawe zgłoszenia listy  
z podaniem warunków do Adm: Wiek: pod „23” 33438PANNA intel. sklepowa z działu korzennego poszukuje po-  
sady w sklepie. Listy pod SKLEP do Adm: Wiek: 33434CUKIERNIK, starszy majster czekoladziarz, laborant po-  
szukuje sady we Lwowie lub na prowincji. — Łaskawe  
zgłoszenia pod LABORANT do Adm: Wiek: Nowego, za  
okazaniem kwitu inseratowego. 33465WDOWA lat średnich, miła, chętna do pracy, lubiąca dom,  
zma się na gospodarstwie wiejskim i miejskim — zajmie  
się domem i jednej osoby, może być jedno dziecko —  
tylko za utrzymanie. Zgłoszenia pod M: A: do Administ:  
Wiek: Nowego. 33462RODOWITA francuska z niemieckim przyjmie posadę do  
starszych dzieci. Zgłoszenia pisemne lub osobiste THO-  
VAVAL ulica Słowackiego 2, IV p: 33232

**MALZENSTWA**

**DWAJ** młodzi panowie, królewscy. Intel: pebil powagi — z braku znajomości pragna poznać dwie panie intel: dla honorystwa. Cel mat: nie wykluczony. Dyskreca: rzecz honoru. Listy do Biura ogłoszeń Sokolowskiego — ulica Jagiellońska 7, pod MIX. 33478:

**KTÓRY** z panów intel: na rządowej posadzie pragnie się ożenić z panną intel: uczciwą, miłą, posiadającą mieszkanie urzędowe. Zgłoszenia listowe pod EMILIA do Adm: Wiek Nowego 33478:

**WDOWA** lat 35, posiada jedno urządzone mieszkanie, wyprawę i trochę gotówki, poszukuje intel: mężczyzny do lat 50. Cel mat: Adm: Wiek pod SZATYŃKA. 33463:

**ZUPERNIE** poważnie! Lekarz, h: zdolny internista z 9-letnią praktyką lekarską, zdrowy, młody, wcale nie brzydki, chce poślubić piękną, młodą pannę nieposiadającą przeszli: i przyszli: (1) Prawdziwa miłość wcale daty oraz kilkanaście tysięcy dolarów w gotówce, absolutnie podane. Życzy sobie ładnie i bogato urządzać się, tylko nie w Lwowie, żeby w ciży obok wiewiel (inacz-1-razwóć) żony spokojnie pracować. Relacja obojema. Zgłoszenia list: do Adm: Wiek pod LEKARZ-INTERNISTA. 33449

**NAUKA**

**UDZIELAM** fortepianu i francuskiego 10 zł. miesięcznie. — Listownie do Administa. „M.” 33337

**UDZIELAM** lekcji z przedmiotów handlowych pojedynczo lub zbiorowo. Zgłoszenia w firmie A. Sobolewski — plac Marjański 9. 33349

**POSZUKUJE** rutynowanego profesora, któryby przygotował chłopca do matury z realnego gimnazjum albo realnej. — Wymagana relig. rzymsk. kat. — Listy do Wiek pod UWCZEN. 33339

**UDZIELAM** niemieckiego, oraz konwersacji ławą i skuteczną metodą. Zgłoszenia pod ANTONINA do Adm: Wiek Nowego. 33261:

**lek je na fo-fo-p'anie i cytrze**  
**Prof. M. LIPIŃSKI**. — M toda najwzwsza.  
Wpisy od 4—6: Plac Halicki 7. 33492

**LEKOJE** zbiorowe modnarstwa Z. Romańskiej — uczeniicy Viot w Paryżu. Obozowa 5, m 5, od 5—7. 33254

**FORTEPIANU**, francuskiego, niemieckiego, rysunków, marlarstwa, udziela sie. Lyczakowska 37, drzwi 5. 33300

**RUTYNOWANA** nauczycielka francuskiego (Sorbon) i niemieckiego, poszukuje lekcji za obiad; pod M: P: Admin: Wiek Nowego. 33491.

**WPISY** na kurs modnarstwa w Kole Prac: ul: Koralmika Nr: 4, odbywała sie od 1—4 godz: 33474:

**MIESZKANIA I SKLEPY**

**POSZUKUJE** MIESZKANIA 2 pokojowego i kuchni z komfortem natychmiast. Zgłoszenia pod DOBRA ZAPŁATA do Administracji. 33421

**ZWIĄZEK MUZYKÓW ZAWODOWYCH POSZUKUJE** LOKALU Z 2 POKOJ, MOŻLIWIE W ŚRODMIEŚCIU, NIE WYKLUCZONY JEST PODNAJEM LOKALU INNEGO TO WARSZYWA, REFLEKTUJEMY NA PRZEDPOŁUDNIE. ZGŁOSZENIA TEATR WIELKI U DELEGATA ORKIESTRY 33341

**STUDENTKI** przyjmują z całym utrzymaniem; Romańska 1, 5, drzwi 8. 33353

**AKADEMIK** poszukuje mieszkania za lekcje, szczególnie z matematyki. Zgłoszenia pisemne pod adresem Włodzimierz Alchmidler, Stryl, 3-go Maja 24. 33458:

**WYGODNY** wspólny pokój, łazienka dla intel: sympatycznej panienki. Marka 4, m: 8: 33361

**ELEGANCKI** pokój frontowy dla 2 lub jednej osoby — z całym utrzymaniem do wynajęcia. Zielna 32, I: p: drzwi 4. 33482:

**ODDAM** piękny pokój frontowy dwóm solidnym panom izr: Pod szybra SAMOTNY 33490 do Adm: Wiek. 33490

**ELEGANCKI** pokój, centrum, wspólny z kolegą dla zamężniejszego akademika do wynajęcia. Grodzkich Nr: 1 — III: p: drzwi 2. 33489:

**POKOJ** umeblowany dla pani lub panienki, centrum — do wynajęcia za czynszem 30 zł: Biuro Marczyńskiego — Wawowa 2 — 33516:

**POKOJ** kawalerski umeblowany, wchód z klatki schodowej dla pana do wynajęcia. Biuro Marczyńskiego, Wawowa 2: 33517:

**WYNAJME** elegancki pokój, wejście z klatki schodowej — Brand, Kazimierzowska 4. 33308

**PRZYJME** panów na mieszkanie z całym utrzymaniem. — Wiadomość z przecznością: Halicka 9, III: drzwi 9. 33485:

**DO WYNAJĘCIA** pokój frontowy, słoneczny, umeblowany przy rodzinie w okolicy Politechniki z całodzienną — wszelkimi częściami utrzymaniem. Zgłoszenia do Admin: Wiek pod RODZINA. 33481:

**POKOJ** dla jednego lub dwu panów z całym utrzymaniem lub bez: Hetmańska 6, III: p: 33470:

**POKOJU** wygodnie umeblowanego z niekrepującym wstęciem, z komfortem, poszukują dwaj zamożni panowie — Pożądany telefon. Listy pod TELEFON. Biuro Sokolowskiego, Jagiellońska. 33476:

**POKOJ** umeblowany dla 2 osób z utrzymaniem w 46—48—miejscu w nowej kamienicy do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm: Wieku okazielowi kwitu Nr: 33473. 33473

**POSZUKUJE** umeblowanego pokoju z niekrepującym wstęciem, możliwie z centr: ogrzewaniem. Pod ABSOLWENT. do Adm: Wiek. 33454:

**2 POKOJE**, kuchnia, przedpokój zaraz do wynajęcia JOWE do Adm: Wiek. 33448:

**PRZYJME** 3 panów albo 3 panie na mieszkanie. — Ulica Zborowskich 3, II: p: 24 drzwi w podwórzu. 33444

**PANI** poszukuje pokoju nieumeblowanego za czynszem. — Listy pod WEDLE UMOWY do Adm: Wiek. 33443

**POSZUKUJE** pokoju u samotnej osoby żyjącej. Zgłoszenia listowe do Wiek pod NIE LWOWIANIN. 33441

**POKOJ** z utrzymaniem dla pań Rybacka 5, drzwi Nr: 2 — (boczna Kochanowskiego). 33431:

**POKOJ** dla pań. Plac Bilewskiego 3, drzwi 14 33461:

**POKOJ** z wiktlem, z fortepianem, wynajme. Dąbrowskiego 18 II: p: drzwi 5; 33500:

**POKOJ** umeblowany do wynajęcia albo wspólny pokój: Pod M: M: do Adm: Wiek. 33504:

**LOKAL** sklepowy nareżny w śródmieściu o czterech ścianach wystawach zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Żerawska 3; II: p: Katalarska 33503

**WSPÓLNY** pokój tylko dla pań natychmiast do wynajęcia: Piotra Skargi 2, parter na lewo. 33496:

**POSZUKUJE** pokoju za korepetycje, specjalność: matematyka, prawda, francuski. Listownie pod AKADEMIK do Adm: Wiek Nowego. 33456:

**DWAJ** nauczyciele poszukują mieszkanie w okolicy Lyczakowa z całym utrzymaniem. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać pod adresem Stefana Gladysz, wyższy kurs nauczycielski ul. Ołwińskiego. 33413.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**Łóżka żelazne Wkładki sprężynowe do łóżek**  
największy wybór — najniższa cena 33512  
**ANTONI NAJSKI, Lwów, Sobieskiego 3.**

**FORTEPIAN** krótki krzyżowy czarny zaraz do sprzedania; Oglądać można od 10—12, Senatorska 4, III: piętro — na prawo; 33212

**TANIO** sprzedam: Kuchnie żelazna, palto zimowe meskie — garnitur żakietowy, płaszcz damski, dwa płaszczki dla chłopców Łozińskiego 6, II: p: boczna Akademickiej; 33278

**SPRZEDAM** futro meskie bardzo dobre, spodnie przycięty: zarzutki, belsnek kontowy, pietyk Dauerbrand. — Ulica Czestochowska 36, (Janowskie), drogę piętro na lewo — między 3—5 godz: 33275

**SPRZEDAM** za kontraktem rocznym 60 litrów mleka dziennie. Dostawa do domu; Hoszowski, Teresy 2, II: p: — od godziny 4. 33259

**DWA** PIFCE przenośne metalikowe patentowane, warszawskiej firmy HALIS są okazynie do sprzedania; Wiadomość: 3-go Maja 19 u dozercy; 33245

**FORTEPIAN** Blüthnera, Bösendorfera, Forteha i innych fabryk Pianina, Jaharmonie nowe, przegrane zawsze są składnie najtaniej sprzedaje Hanak, Pańska 21 Telef. 35—45 33433

**ŁADNA** użec okazynie sprzedam Piaskowa 25, Huber; 33237

**SYPIALNIA, JADALNIA, salony, pokoje meskie, solidne niepokojące poleca najtaniej: Leon Matwiowski, — ulica Chorażczyzny 29; 33250**

**Panowie** dbający o sw. je zdrowie kupują najlepsze pierwszorzędne artykuły gumowe z gwarancją, tylko tył: **S. FEDER** Lwów, SYKSTUSKA 7. 2808  
Na prowincję dysz retnie i odwrotnie.

**SYPIALNIE**, jadalnie oraz serwanke, szafa na książki, stołek do kart, komoda, stół: sześć w dobrym stanie sprzedam; Krasńskiego 22 od 11—1 i od 3—4. 33344

**SPRZEDAM** 2 świtki dla tejże osoby; Leona Sapiehy 29; II: p. na lewo z ganku. 33351

**SPRZEDAM** duże kwiaty salonowe: Jakóba Strzemię 7 — u Krawca 33353

**FUTRO** noszone kangurowe, słuszny mężczyzna; Fotel pokojowy do rozkładania na kółkach gumowych dla chorego sprzedam; Rzeźbiarska 3 I. p 33367

**NIOZIE** niebyswałe. Sympialnia bardzo przeczna, żalir do: bowa, ilnuki, jasien kwiatowy sprzedaje robie woskowe robory stalekabile reperuje legana i more i oszki; Dzia: dalszawca, Wawomatowa i boczna Ryckalska 33338

**MOTOR** 1000 lub 1200znowy 8—10 kmz. — Listy do Wiek pod SIOE. 33334

**Na zimę** Koldry, Koca wełniane, Materace, P szewki, Przetcieradła, Senniki, przerabia i pokrywa najtaniej pościel we własnej pracowni przy sklepie KAZ. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4 (tylko naprzeciw Sakowina). 33449

**SAMOCHÓD** luksusowy kareta — landulet okazowy oraz inne typy samochodów o wszechkierowej silwie amerykańskiej fabryki Gray, sprzedaje najtaniej Leonard Gbator — Zielna 45. 33471

**POWOZY**, karety, wózki i wiele eleganckiej i solidnej roboty sprzedaje po zdłozonych cenach Piętraża lwowska fabryka powozów M. Hyczyńska, Lwów, Pelczyńska 9. 33373

**PARCELE** budowlane od 100 sąbni przy drodze Lubiańskiej 6 minut od przystanku „UL” na torom kolejowym tania na raty do nabycia. Wiadomość: Dr: Marawicki, ulica Bourlarda 4, od 4—6. 33288

**FUTRO**, świtka podobna tasmanski, prawie nowa na średniego mężczyzny za 625 zł: do sprzedania: Dworkińskiego 24, naprzeciw Szkoły Przemysłowej, Kierawicza — od godz: 11—5; 33338

**PIANINO** „Erbara” do sprzedania. Wiadomość z przecznością firma Markiewicza, Rynek 42. 33256

**PALTO** na niskiego mężczyzny zaraz sprzedam. Oglądać można od godz: 4 do 6 popoł: ulica Giełkowa 24, I: p: drzwi na prawo. 33301:

**OKAZJA!** Konfitury: maliny, wiśnie, róza, truskawki, poziomki, porzeczki, siołk od 70 gr. i sadyła toczkowe sprzedaje po cenach zniżonych firma Włodzimierza Rabiła — Szalnochy 2. 33412.

**PIECE** od Zł. 11.—  
**F. RENTSCHNER, Legionów 37.**  
33452

**KUPIE** zaraz mała wille z ogródkiem. Zgłoszenia z przecznością w sklepie A: Kielanowicza, Sykstuska 2. 33479:

**PRALNIA** mechaniczna z powodu wyjazdu do sprazania Do pralni należy sklep frontowy, mieszkanie z dwoma pokojami, kuchnią i przedpokojem z wszelkimi urządzeniami, gaz elektryka, natychmiast do objęcia: Oferty pod STELLA do) Biura ogłoszeń Sokolowskiego, Jagiellońska. 33475

**NAJKORZYSTNIEJ** sprzedac można oddając do Regulu meble futra, dywany, mezbony, garderobe i inne; Na składzie futro podróżne i rozmaite okazje. KOMIS, Sobieskiego 43; 33469.

**DO SPRZEDANIA** duży płaszcz astrachanowy za 300 złp: Gliniańska 9, I: piętro, drzwi prawe. 33472

**SPRZEDAM** futro meskie z tunaków mała używane, Wiadomość: Kopernika 49, parter na prawo. 33453.

**SPRZEDAM** dwie małe parcele budowlane na Krasnowieca na częściowe spłaty. Wiadomość: ulica Bona 3, I: pięt: parter, od 9—1 rano 33446

**ROWER** kompletny, lekki chód za 150 zł: Grzegorzka 131 — brama XIII: II: p: na prawo. 33435

**KUPIE** kamienice dwa lub trzy piętrowa, ewentualnie wille z ogrodem za gotówkę, wolne mieszkanie z pokojem po: żadane. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków i adre: do Adm: Wiek Nowego pod J: Z: 54; 33439:

**WÓZKI KOLYSKI ŁÓŻKA DZIECIECIE, WYROBY KOZYKARSKIE, OLBZYMI WYBOR, NAJTAJNIEJ POLECA WYTWORNIA A. KONIEWICZA, 2806 Lwów, BATOROWEGO 14**

**KUPIE** kałuża ilość żelazki, bukwy, graba, łosiłona; Leśnik Lwów, Sadownicka 34. 33432

**MAGIEL** sprzedam, Pelczyńska 7, m. 4. 33430

**DO SPRZEDANIA** okazynie jadalnia zagraniczna, fortepian koncertowy Mignon „Bosendorfera”, dwa w meskie, — klimy, obrazy, futra meskie, kredans kuchenny Wiadomość: Inżynier S. Poickiego G. III: p: 9—10 — telefon 13—45; 33428

**KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA** — fortepian i pianin „MONUSZKO” Zimorowicza 10. Telefon 35—38. 33502:

**FORTEPIAN** krótki wiedeński prawie nowy — okazynie sprzedam Lyczakowska 57, oficyna, I: piętro. 33501

**ZŁOTO** — srebra — perły — brylanty — diamenty — kupie po najwzwszych cenach: Omerman, Sobieskiego 14; 33497

**20 MORGÓW** roli pierwszej klasy z cegielnią polową, — blisko kolei i miasta powiatowego, sprzedawa na dogodnych warunkach. Zgłoszenia: Centrala Reklamowa Fowarzystwa Dziennikarzy Lwów, Koralmicka 4 pod ROLA; 33515:

